

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT****Zdezynfekowali
przedszkola i szkoły**

str. 2

SKĘPE**Oszczędzając,
inwestują
i współpracują**

str. 4

KRAJ/LIPNO**Dzieci mają wybór**

str. 7

PIŁKA NOŻNA**Tłuchowia
w piątej lidze!**

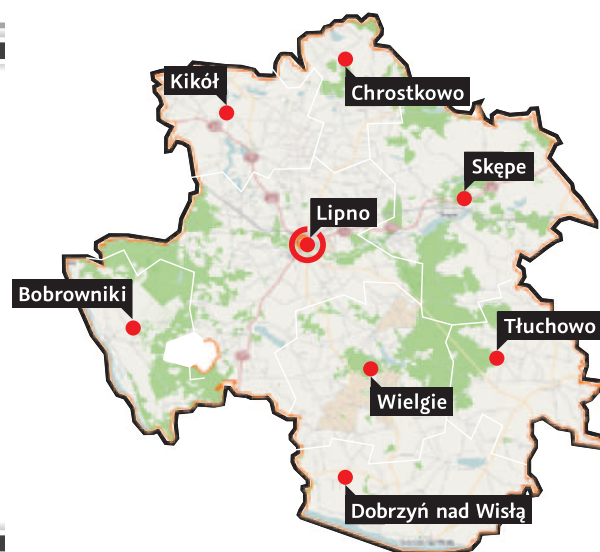
str. 32

CZWARTEK
28 MAJA 2020

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 21/2020 (584)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Zostali pominięci czy zaspali?

SKĘPE/POWIAT ▶ Gmina Skępe nie otrzymała wsparcia z funduszu solidarnościowego ze środków powiatu lipnowskiego. Burmistrz Piotr Wojciechowski twierdzi, że nic o składaniu wniosków nie wiedział. Powiat odpięra zarzut, wyjaśniając, że wszyscy wiedzieli, bo po to byli zaproszeni na sesję budżetową w Starostwie Powiatowym w Lipnie



15 maja radni powiatowi uchwalili dla siedmiu gmin: Kikół, Wielgie, Tłuchowo, Bobrowniki, miasto Lipno, gmina Lipno i Dobrzyń nad Wisłą środki z funduszu solidarnościowego. Każdy dostał tyle samo, czyli 55 tysięcy złotych. Na remont czy budowę drogi, konkretnie wskazanej, określonej w uchwale.

Zabrakło wśród beneficjentów dwóch gmin: Skępego i Chrostkowa.

**Napisał list, bo
nic nie wiedział**

– Wśród dwóch gmin nieobjętych wsparciem funduszu solidarnościowego znajduje się miasto i gmina Skępe – argumentuje w swoim piśmie do starosty Piotr

Wojciechowski. – W tym miejscu pragnę podnieść, że tutejszy samorząd niejednokrotnie zgłaszał problem rozwiązania organizacji ruchu skrzyżowania ulic: 1 Maja, Zabłotnej, Kolejowej i Mikołaja Kościeleckiego oraz potrzebę jego gruntownego remontu.

dokończenie na str. 30-31

Wielgie

Wystartował w MasterChefie

Od 16 lat mieszka w Wielkiej Brytanii, gdzie razem z żoną wyjechał za chlebem. Ale rodzinie i znajomym z Wielkiego nie daje o sobie zapomnieć, teraz także przez udział w znanym programie TVN-u. Łukasz Ślufiński walczy o wejście do MasterChefa.



MasterChef to jeden z najbardziej znanych kulinarnych show telewizyjnych w Polsce. Kucharze-amatorzy walczą w nim o sławę i pieniądze, ale przede wszystkim o przygodę życia. Twórcami programu są m. in. Magda Gessler i Michel Moran.

– Magda Gessler, Ania Starmach i Michel Moran po raz dziewiąty szukać będą najlepszego kucharza-amatora w Polsce. Tylko najlepsi trafią do kuchni „MasterChefa”, gdzie zawalczą o 100 tysięcy złotych, kontrakt na wydanie własnej książki kucharzkiej i statuetkę 9. polskiego MasterChefa! Kto powtórzy sukces Grzegorza Zawieruchy, Damiana Kordasa i Oli Nguyen? – czytamy w jednej z zapowiedzi nowej edycji na stronie masterchef.tvn.pl.

Do programu zgłosił się pochodzący z Wielkiego Łukasz Ślufiński. 39-latek przeszedł pierwszy etap i jego filmik trafił na stronę programu i pod głosowanie internautów. Tutaj Łukasz zajął 10. miejsce w stawce 29 kandydatów. Aby od razu dostać się do programu to za mało, ale wynik jest co najmniej dobry. Szansa na udział w MasterChefie jednak nadal istnieje. – Teraz pozostaje kwestia czy jury mnie wybierze z wszystkich kandydatów. 25 osób wybiera jury z filmów nagranych przez TVN, także jeszcze jest szansa. Trzeba czekać – mówi nam Łukasz Ślufiński.

dokończenie na str. 7

Zdezynfekowali przedszkola i szkoły

POWIAT ▶ W miniony weekend Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego zrealizował odkażanie terenów przylegających do przedszkoli i szkół, które zadeklarowały wznowienie opieki nad dziećmi



Dezynfekcja przestrzeni publicznej jest jedną z najlepszych metod, potwierdzonych przez naukowców, zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa. I na tę metodę postawili także samorządowcy i fachowcy obradujący w Powiatowym Zespole Zarządzania Kryzysowego pod kierownictwem starosty lipnow-

skiego Krzysztofa Baranowskiego. Zarząd powiatu zdecydował o zakupie 5 ton środka dezynfekcyjnego, a starosta uzgodnił z władzami miast i gmin w powiecie lipnowskim jakie miejsca powinny zostać odkażone.

W pierwszym etapie (w nocy z 8 na 9 maja) pracownicy Starostwa Powiatowego w Lipnie oraz

Zarządu Dróg Powiatowych zdezynfekowali miejsca najczęściej uczęszczane przez mieszkańców: ulice, chodniki, przystanki autobusowe w Lipnie, Chrostkowie, Kikole, Karnkowie, Dobrzyniu nad Wisłą, Łochocinie, Skępem, Tłuchowie i Wielgim. W drugim etapie (w nocy z 15 na 16 maja) odkażaniu poddane zo-

stały przede wszystkim obiekty przyszkolne i przedszkolne, które zadeklarowały wznowienie usług opiekuńczych dla dzieci, ale też miejsca zbiorowego zamieszkania. Dezynfekcja tym razem odbyła się w Skępem, Chalinie, Tłuchowie, Krojczynie, Dobrzyniu nad Wisłą, Zadusznikach, Wielgim, Czarnem, Kikole i Lipnie.

– Jesteśmy w stałym kontakcie z Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego odnośnie zwalczania pandemii koronawirusa – mówi Zbigniew Małkiewicz, sekretarz miasta i gminy Skępe. – W ostatnim czasie dokonaliśmy dezynfekcji wszystkich przedszkoli, a więc w Wiosce, w Skępem na ulicy Dworcowej, przy ulicy Kujawskiej i przy Zespole Szkół. Dezynfekcją objęto także teren Szkoły Podstawowej w Skępem. Mamy w planach przeprowadzenie dezynfekcji także w dwóch szkołach wiejskich, ale to odbędzie się wtedy, gdy działalność tych szkół rzeczywiście będzie miała

być wznowiona. Wcześniej odbyła się także dezynfekcja centrum Skępego, wokół Rynku, ulice, chodniki, teren przed Urzędem Miasta w Skępem, ulica Sierpeka, część ulicy Płockiej.

Warto zauważyć, że dezynfekowane są tereny placówek oświatowych prowadzonych przez samorządy i prywatnych. Dzięki temu milusińscy bezpiecznie mogą wracać do przedszkoli czy punktów przedszkolnych.

– Mam nadzieję, że nasze działania przyczynią się do poprawy poczucia bezpieczeństwa mieszkańców powiatu lipnowskiego – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Pragnę zapewnić, że to dopiero początek i już planujemy kolejne akcje dezynfekcyjne. Jednocześnie cały czas monitorujemy sytuację związaną z rozprzestrzenianiem się koronawirusa i w razie potrzeb będziemy na bieżąco reagować i podejmować stosowne działania.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Z numerkiem do wydziału komunikacji

W lipnowskim starostwie powiatowym w dni powszednie w godzinach od 7.45 do 8.00 pracownicy wydają numerki osobom, które mają wypełnione wnioski o rejestrację pojazdu.



Epidemia spowolniła znacznie, a najpierw nawet zatrzymała, czynności rejestracyjne aut. Chętnych jest bardzo dużo, w urzędach obowiązują obostrzenia sanitarne. Pracownicy Starostwa Powiatowego w Lipnie wyszli więc z nową inicjatywą mającą usprawnić obsługę inte-

resantów Wydziału Komunikacji i Transportu, ale przede wszystkim zlikwidować czy skrócić kolejki oczekujących na obsługę.

– W związku z ograniczeniami związanymi z pandemią numerki uprawniające do załatwienia sprawy w Wydziale Komunikacji i Transportu są rozda-

wane codziennie w godzinach od 7.45 do około 8.00 – informują urzędnicy Starostwa Powiatowego w Lipnie. – Ze względu na dużą liczbę osób rejestrujących pojazdy z dużym prawdopodobieństwem mogą otrzymać klienci numerki z datą i godziną w innych dniach niż ten, w którym po numerkę zgłaszają się. Przed pobraniem numerka należy wypełnić wniosek o rejestrację pojazdu, który tym samym będzie podstawą do wydania numerka. Wnioski o rejestrację są dostępne do pobrania na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Lipnie i są wyłożone na stoliku w starostwie. Za utrudnienia przepraszamy.

Tak więc z wypełnionym wnioskiem o zarejestrowanie pojazdu należy zgłosić się rano do starostwa przy ulicy Sierakowskiego, pobrać numerkę, a potem w wyznaczonym dla danej osoby terminie załatwić sprawę w wydziale komunikacji.

Przypominamy, że od 1 marca do 31 grudnia 2020 roku, w związku z wprowadzeniem zmian do specustwy, termin na rejestrację pojazdu używanego, sprowadzonego z terytoriów państw członkowskich Unii Europejskiej, wydłużony został z 30 dni do 180 dni. Dotyczy to także terminów na zawiadomienie o nabyciu lub zbyciu pojazdu już zarejestrowanego na terytorium Polski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Skępe

200 lat dla stulatki

18 maja Genowefa Zofia Linkowska świętowała swoje setne urodziny. Z życzeniami do zacnej mieszkanki pospieszyły władze Skępego.



W miniony poniedziałek burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski w towarzystwie przewodniczącego skępskiej rady miejskiej Janusza Kozłowskiego, zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Teresy Trojanowskiej oraz kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Ewy Wojciechowskiej i pracownika socjalnego Hanny Sobocińskiej, odwiedzili Genowefę Zofię Linkowską w dniu jej setnych urodzin.

– 100. urodziny to piękna rocznica – powiedział wódtarz Skępego Piotr Wojciechowski. – Dane było pani Genowefie Zofii Linkowskiej przeżyć cały wiek i w tym czasie doświadczyć wielu radości, ale też trudów w codziennym życiu. Był to czas wypełnio-

ny poświęceniem dla rodziny, dla naszej skępskiej społeczności. Serdecznie życząc wszystkiego co najlepsze i najpiękniejsze, niech nigdy nie brakuje Pani szczęścia, zdrowia i pomyślności.

Były kwiaty i prezent od władz, ale przede wszystkim życzenia szczególne, bo 200 lat od wszystkich przedstawicieli skępskiego ratusza odwiedzających w tym wyjątkowym dniu Genowefę Linkowską. Setne urodziny pani Linkowskiej przypadły w czasie epidemii koronawirusa, więc i wizyta gości z magistratu odbyła się z zachowaniem obostrzeń sanitarnych.

200 lat życzy Genowefie Zofii Linkowskiej również Redakcja CLI.

**Lidia Jagielska
fot. UMig Skępe**

Szybko budują

SKĘPE ▶ Terminowo wykonywane są prace drogowe i budowa sieci kanalizacyjnej, kruszywo pokrywa kolejne trakty, z dachów zniknie wkrótce 136 ton azbestu



Wiosna sprzyja pracom budowlanym, wykonywania inwestycji nie wstrzymuje koronawirus i, jak zapewnia wóldarz Skępego, wszystkie zadania wykonywane są zgodnie z planem i zakończone zostaną prawdopodobnie przed czasem.

I tak: trwa przebudowa ulicy Grzybowej w Skępem. 17 marca

władze Skępego zawarły umowę z wykonawcami: dwiema miejscowymi firmami. Zadanie polega na przebudowie 458 metrów odcinka drogi. Trasa jest pokrywana kostką brukową, droga jest odwodniona. Prace potrwają do końca lipca tego roku. Inwestycja kosztować będzie 530 tysięcy złotych, w tym 331 tysięcy zło-

tych stanowi dofinansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

– Inwestycja przebiega bardzo sprawnie i jestem przekonany, analizując i oglądając na bieżąco inwestycję, że zostanie zakończona przed terminem – zapewnia burmistrz Piotr Wojciechowski. – Zamykamy to osiedle, tam jest ulica Spokojna i Świerkowa, doprowadzamy do ulicy Topolowej, tak jak biegnie ulica Grzybowa. Bo ulica Grzybowa biegnie w obrzeżach ulicy Topolowej i od strony obwodnicy zamyka ją droga dojazdowa. Ja spotkałem się z przedstawicielem dróg krajowych i ustaliliśmy w jakim miejscu, gdzie mamy to zakończyć. Ulica Grzybowa jest już połączona z serwisówką – precyzuje burmistrz.

Kruszywo trafiło już na drogi gminne w miejscowościach:

Żuchowo, Huta, Babie Ławy, Żagno, Józefkowo, Kierz, Moczadła, Wólka, Turka, Gorzeszyn, ulica Kolejowa.

Budowana jest także sieć kanalizacyjna na ulicach: Polnej, Widok, Widokowej, Kujawskiej, Sportowej, Kwiatowej, Płockiej, Poziomkowej, Storczykowej, Piaskowej, Jaśminowej oraz w miejscowości Józefkowo. 13 maja miał miejsce pierwszy odbiór, częściowy odbiór w związku z osiągnięciem 20 procent całego kontraktu. Wykonano w tym czasie część prac na ulicy Sportowej, całość na ulicy Okopowej i Kujawskiej oraz w Józefkowie. Wartość robót budowlanych wynosi 6,08 mln złotych. Inwestycja jest częścią kompleksowego projektu zintegrowanego pod nazwą „Modernizacja, rozbudowa systemu gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta i gminy Skępe”, który uzyskał dofinansowanie

w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Zakończenie prac planowane jest na lipiec przyszłego roku.

– Nastąpiło też otwarcie przetargu nieograniczonego na dostawę nieużywanej równiarki – zapewnia Piotr Wojciechowski. – Wpłynęła jedna oferta z Kostrzyna Wielkopolskiego, ale wartość to 178 tysięcy złotych, a my w budżecie mamy na ten cel 70 tysięcy złotych. Będziemy analizować dalszy przebieg sytuacji.

Bardzo dużym zainteresowaniem za to cieszył się przetarg na tegoroczną akcję transportu i unieszkodliwiania azbestu z skępskich dachów. Zgłosiło się 14 firm, wygrało przedsiębiorstwo z Warszawy. I do 30 września 2020 roku zostanie zutylizowanych 136 ton azbestu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Prawie wszyscy letnicy płacą

15 maja upłynął termin wniesienia opłaty rocznej za odpady komunalne od właścicieli domów letniskowych. Okazuje się, że turyści dobrze wywiązują się z obowiązku deklarowania, trochę gorzej z utrzymywania śmietnikowego porządku.



– W grudniu zostały wysłane wezwania do złożenia nowych deklaracji dla wszystkich właścicieli domków letniskowych – przypomina Krzysztof Małkiewicz z Urzędu Miasta i Gminy Skępe. – Dotyczyło to 617 domków. Z tego grubo ponad 90 procent właścicieli domków złożyło deklaracje. Jest trochę problemów z kolejnymi. Zwlekają, bo są oporni na płacenie od tych domków, ale my wysyłamy monity, telefonujemy, na bieżąco wyjaśniamy.

Właściciele domów letniskowych zbudowanych na terenie miasta i gminy Skępe za odbiór śmieci płacą raz w roku, do 15 maja. W tym roku roczna opłata wynosi 169 złotych. Wcześniej, według stawek z 2018 roku, pła-

cili 144 złote. W tym roku opłata wzrosła, bo i podrożały koszty wywozu śmieci. Ratusz musi firmie wywozowej, czyli lipnowskiej spółce PUK, zapłacić za odbiór odpadów z domów letniskowych 116 tysięcy złotych. A posesji wypoczynkowych jest ponad 600, więc za mało. I gdyby podzielić kwotę przetargową przez liczbę płacących, to każdy właściciel nieruchomości wypoczynkowej musiałby zapłacić ponad 189 złotych rocznie, a to nie mieści się w widełkach zakreślonych przez ustawodawcę.

Radni uchwalili więc na 2020 rok opłatę roczną w kwocie 169 złotych. Zmieniły się też zasady odbioru. Letnicy, tak jak każdy, muszą teraz śmieci segregować.

Jeśli tego nie zrobią, to będą płacić 338 złotych rocznie. A i z segregacją, i ze sposobem składowania śmieci na działkach wypoczynkowych bywa różnie, o czym informowaliśmy w poprzednim numerze CLI.

– Planujemy w niedługim czasie zorganizowanie komisji rolnictwa poświęconej aktualnej sytuacji związanej z problemami śmieciowymi z tym, że dobrze by było, gdyby ta komisja nie odbywała się już w trybie zdalnym i wtedy pracownicy przygotują wyczerpujące informacje na ten temat – wyjaśnia przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem Janusz Kozłowski.

Póki co pozostaje nadzieja, że apele o utrzymywanie porządku i składowanie śmieci w pojemnikach lub grubych workach usłyszają letnicy, którzy zadeklarowali niemalże w stu procentach opłaty śmieciowe. Jest to ważne, bo sezon dopiero rozpoczyna się, chociaż sytuacja epidemiczna i zawieszona nauka stacjonarna przyspieszyła znacznie przyjazd do domów letniskowych ich właścicieli z rodzinami już w marcu.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Wyposażają przedszkole

Przedszkole publiczne „Pod lipami” w Wiosce zmienia swoje oblicze, wyremontowane i przebudowane zostały kolejne pomieszczenia. Teraz trwają procedury zakupowe wyposażenia placówki.



– Cały czas odbywa się modernizacja przedszkola w Wiosce wraz z adaptacją kolejnych pomieszczeń na cele edukacyjne – mówi Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – W ramach inwestycji przeprowadzono dwa postępowania na wyposażenie obiektu przedszkolnego. W pierwszym postępowaniu dotyczącym zakupu wyposażenia w ramach projektu dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 zawarto sześć umów z podmiotami, które złożyły najkorzystniejsze oferty.

Są to umowy na zakup sprzętu i wyposażenia kuchennego do rozbudowanego przedszkola w Wiosce, zakup zestawów stołowych, na meble przedszkolne, na zakup sprzętu AGD, sprzęt telein-

formatyczny i elektroniczny oraz na zabawki i sprzęt sportowy dla milusińskich.

– Drugie postępowanie objęło zakup wyposażenia, które nie było objęte projektem i w jego ramach zawarto cztery umowy dotyczące sprzętu i wyposażenia kuchennego, zakupu mebli i mebli przedszkolnych, sprzętu AGD oraz sprzętu elektronicznego i teleinformatycznego – dodaje burmistrz Wojciechowski.

Coraz bliżej więc do wpuszczenia milusińskich do nowego przedszkola z tradycjami. Odnowiony będzie obiekt, powiększony o nowe miejsca przedszkolne, wyposażony w nowoczesny sprzęt, meble, zabawki. Tradycja i dobra marka pozostaną niezmiennie w przedszkolu „Pod lipami” w Wiosce. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Oszczędzając, inwestują i współpracują

SKĘPE ▶ Radni miejscy jednogłośnie uchwalili zmiany w budżecie polegające na zainwestowaniu środków zaoszczędzonych przy budowie Stacji Uzdatniania Wody w Skępem na zakup beczkowozu do przewozu wody pitnej oraz zakup i montaż klimatyzacji do budynku świetlicy wiejskiej w Wólce

– Wprowadzamy zmiany w zadaniach inwestycyjnych i zmniejszamy plan finansowy na zadanie pod nazwą „Budowa stacji uzdatniania wody w Skępem” o kwotę 39,5 tys. złotych – wyjaśnia Barbara Leśniewska, skarbnik miasta i gminy Skępe. – Wynika ona z faktu zakończenia realizacji przedsięwzięcia i oddania obiektu do użytkowania. Powstałe oszczędności wynikają z tego, że nie było konieczności wykonania robót dodatkowych oraz innych nieprzewidzianych kosztów, które przy tego rodzaju inwestycjach są częstym zjawiskiem. Powstałe w ten sposób oszczędności mogą zostać wykorzystywane na realizację innych zamierzeń inwestycyjnych. I my wprowadzamy nowe zadania z tych środków. Jest to zakup beczkowozu do przewozu wody pitnej oraz zakup i montaż urządzenia klimatyzacji w pomieszczeniu świetlicy wiejskiej w Wólce.

Beczkwóz będzie służył do przewozu wody pitnej, kosztować ma 28 tysięcy złotych. Zakupiony będzie przez gminę pryncypalnie, w celu zapewnienia dostaw wody pitnej mieszkańcom miasta i gminy Skępe



w przypadku wystąpienia awarii sieci wodociągowej publicznej. Posiadanie przez magistrat takiego beczkowozu pozwoli na zapewnienie ciągłości w dostawie wody do mieszkań skępien w razie nagłych usterek czy skażeń w sieci publicznej.

– Chcemy zakupić wóz o 5 tysiącach litrów. Jest to działanie profilaktyczne – mówi burmistrz miasta i gminy Skępe Piotr Wojciechowski. – Jest to współpraca wszystkich samorządów z powiatu lipnowskiego. Inicjatorem tego projektu był wójt gminy Lipno Andrzej Szy-

chulski. W ramach tego poszczególnie gminy same kupią wozy do przewozu wody pitnej i jeżeli na danym terenie nastąpi jakakolwiek awaria sieci, czy taka jaka miała miejsce ostatnio w Lipnie, nastąpi zanieczyszczenie wody pitnej, wówczas samorządy wzajemnie mogą się wspomagać. Bardzo dobra i trafna inicjatywa, do której również się przyłączamy. Posiadamy na terenie miasta i gminy Skępe dwie nowoczesne stacje uzdatniania wody, ale to nie zwalnia nas z tego, że musimy myśleć też perspektywicznie i że może się coś wydarzyć, cze-

go zarówno swojemu samorządowi, jak i pozostałym nie życząc, ale jest to działanie, które pozwoli ewentualnie zabezpieczyć mieszkańców w wodę pitną.

11,5 tys. złotych z zaoszczędzonych przy budowie SUW w Skępem 39,5 tys. złotych gmina zainwestuje w montaż i zakup klimatyzacji w świetlicy wiejskiej w Wólce. Obiekt ten jest intensywnie użytkowany przez lokalną społeczność, odbywają się tam zajęcia organizowane przez animatora kultury, bowiem świetlica wiejska w Wólce pełni rolę Centrum Kulturalno-Oświa-

two-Rekreacyjnego. Instensyfikacja zajęć w CKOR-ze w Wólce ma miejsce głównie w sezonie letnim. Dzieci spędzając wakacje w domach spotykają się w Centrum Kultury, uczestniczą w zajęciach, grach, akcjach integracyjnych.

– Wysokie temperatury w tym okresie utrudniają prowadzenie zajęć – mówi Barbara Leśniewska. – Dlatego też montaż tego systemu poprawi warunki termiczne w obiekcie.

W obiekcie CKOR-u odbywają się także czasami spotkania gminne, strażackie, integracyjne, międzyszkolne, ale też lokalnej społeczności. Mieszkańcy Wólki dołożyli do zakupu i montażu klimatyzacji 5 tysięcy złotych z funduszu sołeckiego.

Mieszkańcy miasta i gminy Skępe mają więc nie tylko nowoczesną stację uzdatniania wody i dobrą jakość wody w kranach, ale także beczkwóz na wszelki wypadek, a więc pewność, że wody nigdy w ich domach nie zabraknie i szansę na pomoc innym gminom. Mieszkańcy Wólki i użytkownicy tamtejszej świetlicy spędzą lato w klimatyzowanych pomieszczeniach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Dzieci zostały w domach

Szkoły podstawowe w Skępem, Czermnie i Wólce nie realizują zajęć opiekuńczych, dozwolonych przez ministra edukacji od 25 maja. Nie ma takiego zapotrzebowania. Konsultacje odbywają się tylko w podstawówce w Skępem. Do 1 czerwca zamknięte pozostają przedszkola publiczne w Skępem i Wiosce.



– Nasze szkoły podstawowe nie uruchamiają zajęć dla klas I-III, zarówno Szkoła Podstawowa w Skępem, szkoła w Wólce jak i szkoła w Czermnie – mówi Magdalena Elwertowska, szefowa wydziału oświaty w skępskim ratuszu. – Nie ma takiego zapotrzebowania, rodzice nie zgłosi-

li potrzeby odbywania się zajęć opiekuńczych. W Szkole Podstawowej w Skępem odbywać się będą natomiast konsultacje dla uczniów klas ósmych i również są to konsultacje typowo na prośbę rodziców, a więc nie są to zajęcia ogólnodostępne. Zasada jest taka, jeżeli rodzic zgło-

sił taką wolę, to dziecko z konsultacji będzie korzystało. Na chwilę obecną (19 maja – red.) jest zgłoszonych 35 uczniów. Ze szkoły podstawowej w Wólce ani w Czermnie rodzice takiej potrzeby nie zgłosili i takich konsultacji dla uczniów klas ósmych nie będzie.

Przypominamy, że wskazana jest wciąż izolacja i pozostawanie w domach. Władze dały możliwość, w skali ogólnokrajowej, na organizowanie zajęć dla uczniów klas I-III szkół podstawowych od 25 maja, ale jest to oferta dla tych rodziców, którzy nie są w stanie połączyć opieki nad dzieckiem z pracą zawodową. Każdorazowo o otwarciu placówek edukacyjnych obecnie decyduje organ prowadzący, czyli gmina.

Podobnie jest z przedszkolami. Najpierw dwa gminne przedszkola: „Pod lipami” w Wiosce i „Ewy Szelburg-Zarembiny” w Skępem zawiesiły zajęcia do 25 maja. Rodzice mogli zgłaszać chęć korzystania przez ich pociechy z zajęć opiekuńczych od poniedziałku 25 maja, władze placówek przygotowały regulaminy sanitarne i przedszkola na przyjęcie maluchów w reżimie sanitarnym. Teraz już wiemy, że w poniedziałek żadne dziecko nie wróciło do przedszkola w Skępem ani w Wiosce. Zarządzenia dyrektorów obydwu publicznych placówek wydłużyły ich zamknięcie o kolejny tydzień.

– W związku z zaistniałą sy-

tuacją epidemiologiczną na terenie naszej miejscowości i podejrzeniem zakażenia wirusem covid-19 zajęcia w przedszkolu są zawieszone do 1 czerwca – informuje Iwona Małkiewicz, dyrektor Publicznego Przedszkola im. Ewy Szelburg-Zarembiny w Skępem.

Taka sama jest decyzja dyrektora przedszkola w Wiosce. Jeśli będzie zapotrzebowanie, przedszkola publiczne otworzą swoje drzwi 1 czerwca. Pracują natomiast w Skępem dwa prywatne przedszkola: od minionego tygodnia „Nad rzeczką” przy ulicy Kujawskiej i od 25 maja „Klub Malucha” przy ulicy Wymyślińskiej.

– My jesteśmy właśnie po dezynfekcji, pluszaki zostały schowane i czekają na lepsze czasy po epidemii, pomieszczenia i wyposażenie przygotowane pod względem sanitarnym na przyjęcie maluchów – zapewnia Iwona Kwaśniewska, szefowa „Klubu malucha”. – Ruszamy 25 maja. Zadeklarowało się pięcioro dzieci.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Podwórkowa mobilizacja

LIPNO ▶ Do 24 czerwca można głosować na podwórko talentów, które dzięki internetowemu poparciu mieszkańców może powstać na Bulwarach Poli Negri. Inicjatorami akcji są radni miejscy: Anna Sawicka-Borkowicz i Sebastian Lewandowski, a organizatorem ogólnopolskim firma Nivea



– Rusza akcja mobilizacja, nasze ulubione głosowanie – informuje radna Anna Sawicka-Borkowicz. – Raz dziennie logujemy się i klikamy.

Wystarczy poświęcić chwilę czasu, wejść na stronę podworko.nivea.pl, zalogować się, znaleźć lokalizację wśród miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców i zagłosować. Najlepiej codziennie. Głosowanie potrwa

do 24 czerwca. Liczy się każdy głos. Obecnie Lipno jest na 27. miejscu z 27 głosami (23 maja – red.), a prowadzące Mazury mają 532 głosy, uplasowane na miejscu drugim Wilczyce – 172. Mieszkańcy Lipna, przyjaciele miasta i wszyscy, którym nie jest obojętny rozwój dzieci i wyposażanie przestrzeni w nowoczesne podwórka talentów, mają szansę realnie przyczynić

się do zbudowania nad rzeką Mięń ogólnodostępnego placu zabaw na miarę XXI wieku. To nic nie kosztuje, poświęcić trzeba chwilę i kliknąć w lipnowskie podwórko talentów.

Piętnaście placów zabaw trafi do zwycięzców głosowania internetowego, po pięć w każdej kategorii. Im więcej głosów, tym większa szansa na wygranie. Na profilu facebookowym „Plac za-

baw (podwórko talentów) Nivea Lipno” można znaleźć szczegóły i link do strony organizatora. Można wejść bezpośrednio na podworko.nivea.pl. Zwycięzców poznamy 25 czerwca.

Konkurs trwa od 2017 roku, jest skierowany do gmin, społeczności mieszkaniowych, wspólnot, szkół podstawowych. W wielu miejscowościach Polski dzieci już z placów zabaw Nivea korzystają, a to wszystko jest możliwe dzięki systematycznemu głosowaniu internetowemu. Lipnowianie już pokazali, że potrafią głosować, mobilizować się i wygrywać. I wygrali, również dzięki inicjatywie radnej Borkowicz, plac zabaw „Na piachach”.

Tym razem radni: Anna Sawicka-Borkowicz i Sebastian Lewandowski nie tylko zainicjowali walkę o podwórko talentów dla Lipna, ale też zmobilizowali młodych artystów, nagrali film z muzycznymi popisami dzieci i zgłosili do ścieżki jurorskiej,

w której jeszcze przed głosowaniem rozdano laureatom pięć podwórek talentów.

– Niestety nasz film nie urzekł jury – informuje Anna Sawicka-Borkowicz. – Przechodzimy do drugiego etapu, jakim jest nasze ulubione głosowanie.

Klikanie w lipnowskie podwórko talentów jest teraz zadaniem dla mieszkańców. Jest o co walczyć. Jeśli uzbierają lipnowianie jedną z pięciu czołowych liczbę głosów, to na Bulwarach Poli Negri wkrótce pojawi się huśtawka bocienie gniazdo, urządzenie do balansowania, gra twister, gra w kapsle, kubki do wspinaczki, piaskownica naukowa, planetarium, trampolina, tuba do rozmawiania, tablice muzyczne z bębnami, teatrzyk, zegar słoneczny. Dzieci będą mogły ćwiczyć skok w dal czy trenować na rowerku.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sprawdź wiarygodne źródła:



www.pfr.pl/tarcza

U fryzjera, w restauracji

Zasady bezpieczeństwa w lokalach usługowych

Wszyscy za tym tęskniliśmy. Od kilku dni możliwe są już wizyty w zakładach fryzjerskich, salonach kosmetycznych oraz spotkania w restauracjach, barach i pubach. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zasady bezpieczeństwa obowiązujące w tych lokalach zarówno pracowników, jak i klientów.



ZAKŁAD FRYZJERSKI I KOSMETYCZNY

- Przyjmowanie klientów po umówieniu wizyty na konkretną godzinę, telefonicznie lub online.
- Klient nie może oczekiwać na usługę w poczekalni, czyli tyłu klientów ile stanowisk pracy.
- Obowiązek noszenia przez klientów maseczek i rękawiczek (jeśli zabieg na to pozwala).
- Obowiązek noszenia przez obsługę zakładu: maseczek/przyłbic oraz rękawiczek jednorazowych i gogli (niewymagane w wypadku noszenia przyłbicy).
- Używanie ręczników jednorazowych.
- Zalecane co najmniej 2m dystansu między stanowiskami pracy.
- Umieszczenie w pomieszczeniach płynów do dezynfekcji w celu odkażenia każdej dotykanej powierzchni co najmniej 2-3 razy dziennie i na koniec każdej zmiany.
- Zalecany zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie wykonywania usługi – zarówno przez pracownika, jak i klienta.
- Zalecany pomiar i rejestrowanie temperatury ciała pracowników za pomocą termometru bezdotykowego przed rozpoczęciem pracy.



RESTAURACJA PUB BAR

- Limit osób w lokalu – na 1 osobę muszą przypadać co najmniej 4 m².
- Zachowanie 2m odległości między stolikami.
- Obowiązkowa dezynfekcja rąk przez klientów przy wejściu do lokalu.
- Goście restauracji mogą zdjąć maseczki, kiedy usiądą przy stolikach.
- Liczniej przy jednym stoliku może przebywać rodzina lub osoby mieszkające razem.
- Obowiązkowa dezynfekcja stolika po każdym kliencie.
- Obowiązkowe noszenie maseczek oraz rękawiczek przez kucharzy oraz obsługę lokalu gastronomicznego.
- Należy wyłączyć z użycia przestrzenie samoobsługowe – bary sałatkowe, bufety oraz dozowniki do samodzielnego nalewania napojów.
- Umieszczenie informacji o maksymalnej liczbie gości przy wejściu do lokalu.



Więcej informacji na: gov.pl/tarczaantykrzyszowa oraz na stronie internetowej Twojego banku.



KPRM



Polski Fundusz Rozwoju

Sezon kąpielowy pod znakiem zapytania

SKĘPE ➤ 1 lipca może rozpocząć się sezon kąpielowy w gminie Skępe. Do dyspozycji wypoczywających będzie jedno kąpielisko nad Jeziorem Wielkim w Skępem. Radni przyjęli uchwałę jednogłośnie



Władze miasta i gminy są przygotowane do rozpoczęcia sezonu kąpielowego, prace naprawcze już się toczą, część zaplanowano na czerwiec, infrastruktura jest już po przeglądzie, dzięki czemu jest jasne, co i gdzie trzeba zrobić, by letnicy byli bezpieczni i zado-

woleni z wypoczynku nad skępskimi jeziorami.

– Jest przygotowane drewno, będzie przeprowadzany remont pomostów tam, gdzie są jakieś ubytki – wyjaśnia Krzysztof Małkiewicz ze skępskiego magistratu. – Nie wiemy jednak, czy ten sezon

kąpielowy rozpocznie się 1 lipca. We wniosku składanym 31 grudnia organizator, czyli miasto i gmina Skępe, wskazało sezon kąpielowy na okres wakacyjny, tak jak co roku to się odbywało. W tym roku, w wyniku nieprzewidzianej sytuacji związanej z pandemią nie wiemy, czy od 1 lipca będzie można uruchomić kąpielisko. My będziemy przygotowywać się do sezonu, będą w czerwcu przygotowywane pomosty, by nie zagrażały bezpieczeństwu korzystających.

Radni w miniony wtorek 19 maja jednogłośnie ustalili sezon kąpielowy w mieście i gminie Skępe w 2020 roku na okres od 1 lipca do 31 sierpnia. Do dyspozycji amatorów wodnych przygód będzie jedno kąpielisko. Chodzi o wody Jeziora Wielkiego w Skępem z plażą miejską, (usytuowane przy ulicy Plażowej), z pomostami i plat-

formą, placem zabaw dla dzieci, budynkiem ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, boiskiem do piłki plażowej, sanitariatem z bieżącą wodą zimną i ciepłą, siłownią zewnętrzną, parkingiem, kosztami na odpady, barem letnim.

– Został naprawiony plac zabaw nad Jeziorem Wielkim przy ulicy Plażowej, sukcesywnie naprawiane są też pomosty przez naszych pracowników – wylicza Piotr Wojciechowski, wóldarz Skępego. – Oczywiście przygotowujemy się do sezonu letniego, ale jak dalsza sytuacja będzie wyglądać, trudno powiedzieć. Pracownicy naprawiają ławki i miejsca wypoczynku oraz spacerowe.

Kąpielisko skępskie zapewni pełne bezpieczeństwo kąpeli, spełnia dyrektywy unijne odnośnie jakości wody, ma pozytywne

opinie Wód Polskich, inspekcji sanitarnej czy inspektora ochrony środowiska. Organizatorem kąpielska jest miasto i gmina Skępe.

Wszystko jest zaplanowane i dopięte na ostatni guzik, pzoostaje tylko kwestia realizacji tegorocznego sezonu kąpielowego. W kraju panuje epidemia koronawirusa, grupowanie się jest zabronione, ale plaże są otwarte, spacerowanie, sporty wodne i plażowe także, chociaż po spełnieniu wymagań sanitarnych.

Skępskie kąpielisko miejskie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem miejscowych i przyjezdnych letników i było oblegane w sezonie letnim. Jak to będzie wyglądało w tym roku? Zdecydują służby sanitarne na podstawie stanu zagrożenia epidemiologicznego. My do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

REKLAMA

F.H.U. RAD-MET RADOŚLAW BĘDLIN
MOSZCZONNE 40
87-620 KIKÓŁ
NIP 4660294889

GODZINY OTWARCIA:
PON-PT: 7.00-16.00
SOBOTA 7.00-13.00
NIEDZIELA: NIECZYNNE
TEL. 513 178 323

W OFERCIE:

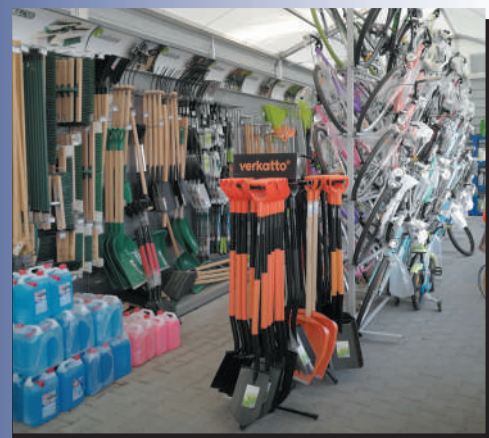
- ELEKTRONARZĘDZIA
- DREWNO, WIĘZBA DACHOWA, ŁATY, DESKI
- OKNA, OKNA DACHOWE, PARAPETY
- ROLETY, MOSKITIERY
- BLACHODACHÓWKI
- PAPA IZOLACYJNA, WEŁNA MINERALNA, STYROPIAN
- KOTŁY C.O., KOMINY
- HYDRAULIKA, ELEKTRYKA
- SYSTEMY WENTYLACYJNE
- SIATKI, SŁUPKI I PANELE OGRODZENIOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- PANELE PODŁOGOWE I WYKŁADZINY LENTEX
- CHEMIA BUDOWLANA, CHEMIA GOSPODARCZA
- KOSTKA BRUKOWA
- ODZIEŻ I OBUWIE ROBOCZE
- FOLIE, SIATKI, SZNURY ROLNICZE
- MIESZALNIKI FARB I TYNKÓW

**NAJWIĘKSZY W REJONIE SALON DRZWI
WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH**



www.facebook.com/Radek.Weronika/

TEL. 513 178 323



Dzieci mają wybór

KRAJ/LIPNO ➤ W miniony poniedziałek 25 maja otworzyły się drzwi szkół i kolejnych przedszkoli. Nie odbywają się systematyczne lekcje, ale dzieci w przedszkolach i najmłodszy uczniowie w szkołach otrzymać mogą opiekę



– Od 25 maja w klasach od pierwszej do trzeciej szkół podstawowych została uruchomiona opieka nad dziećmi taka, jak to jest w przedszkolach – informuje premier Mateusz Morawiecki. – Nie jest to zwyczajna edukacja, tylko zajęcia opiekuńczo-dydaktyczne. Również od 25 maja umożliwiliśmy konsultacje maturzystom ze swoimi nauczycielami.

Władze naszego kraju dają wolną rękę samorządom, organom prowadzącym przedszkola. I np. w Lipnie (o czym informowaliśmy w CLI) burmistrz zarządził o wznowieniu pracy przedszkoli publicznych dopiero po 25 maja. Przedszkola prywatne otwierają się dla przedszkolaków zgodnie z wolą

właścicieli i zapotrzebowaniem rodziców dzieci. Przedszkole w parku np. wznowiło zajęcia 25 maja, podobnie „Klub malucha”, od 1 czerwca będzie czynne Przedszkole Rodzinne. Zostały wszędzie przyjęte zasady sanitarne.

Grupy w przedszkolach liczą do 12 milusińskich, nie spotykają się ze sobą, sale są systematycznie wietrzone, nie ma w salach zabawek, których nie można dezynfekować, np. ulubionych pluszaków. Pozostałe zabawki są dezenfekowane, dzieci nie mogą ze sobą przynosić zabawek, napojów, sprzętów. Nauczyciel i pomocnicy muszą zachować od siebie odległość ok. 1,5 metra. W szatni może przebywać jeden rodzic z dzieckiem, pozo-

stali czekają przed przedszkolem i czekają na wejście po wezwaniu przez pracownika, przyprowadzający dzieci do przedszkoli nie mogą zbliżać się do pracowników placówki ani dzieci na odległość mniejszą niż 2 metry. Przedszkola zostały wyposażone w termometry bezdotykowe, dzieci i opiekunowie mają mierzoną temperaturę ciała. Osoby trzecie, które wchodzą do placówki w uzasadnionych przypadkach, muszą mieć maseczki na twarzy. Pracownicy przedszkola zostali wyposażeni w sprzęt ochrony osobistej. Wszyscy bezwzględnie muszą przestrzegać regulaminu sanitarnego.

Od 1 czerwca wszyscy uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych będą mogli korzystać z konsultacji ze swoimi nauczycielami w szkołach. Będzie więc szansa na osobiste spotkanie z nauczycielem, porozmawianie o ocenach, ustalenie ewentualnych poprawek.

– Po to, gdyby ktoś chciał poprawić ocenę, bo ten semestr był trudny ze względu na koronawirusa – dodaje premier Morawiecki. – To rodzice decydują, czy dziecko skorzysta z zajęć opiekuńczo-dydaktycznych, czy skorzysta z konsultacji. My utrzymujemy cały czas możliwość otrzymania od państwa

zasiłku opiekuńczego, także jest dowolność. Prosimy samorządowców jednocześnie, żeby uruchomili szkoły i przedszkola, żeby rodzice mieli wybór, szczególnie ci, którzy muszą wrócić do pracy, a nie mają z kim zostawić dzieci. Powrót do normalności jest bardzo potrzebny, ale musimy się chronić i utrzymywać dyscyplinę, izolować się, dezynfekować.

Każde dziecko może pozostać nadal w domu. Zarówno opieka przedszkolna jak i szkolna jest ofertą dla tych, którzy muszą z niej skorzystać. A więc nie zostały odwołane zajęcia szkolne, uczniowie otrzymali tylko szansę. Korzystając z niej nieliczni. Kto może, powinien zostać w domu. Epidemia koronawirusa wciąż trwa, liczba zachorowań nie zmniejsza się niestety. Mamy w kraju już blisko 22 tysiące zachorowań i tysięcy zgonów, w województwie kujawsko-pomorskim 592 osoby zakażone i 45 zmarłych, w powiecie lipnowskim zakażenie koronawirusem dotychczas stwierdzono u 16 osób.

– Epidemia zmieniła nasze życie, także w edukacji – mówi minister edukacji Dariusz Piontowski. – Zmusiła nas do zamknięcia w pewnym momencie szkół i przedszkoli, do wprowadzenia nauki na odległość. Nie wszystko

da się jednak zrobić zdalnie. Od 18 maja, za zgodą uczniów, pozwoliliśmy na powrót zajęć praktycznych. Z zachowaniem reżimu sanitarnego otworzyliśmy schroniska młodzieżowe. W niewielkich grupach można wracać do zajęć artystycznych. Od 18 maja, za zgodą rodziców, umożliwiamy prowadzenie indywidualnych zajęć rewalidacyjno-wychowawczych i specjalistycznych, bo u dzieci ze szczególnymi potrzebami widać bardziej, że nauczanie na odległość nie zaspokaja wszystkich potrzeb. Od 25 maja rodzice dzieci klas I-III mogą skorzystać z funkcji opiekuńczej szkoły, jeżeli nie mogą pogodzić opieki z pracą, to tak jak w przedszkolach mogą posłać dzieci do szkoły. Nauczyciele nauczania wczesnoszkolnego, oprócz opieki zaoferują także jakąś formę zajęć dydaktycznych. Od 25 maja w klasach ósmych rozpoczęły się systematyczne konsultacje, w technikach – praktyki i staże zawodowe.

Placówki w naszym regionie dostosowują swoją działalność do potrzeb dzieci. Dlatego ważny jest kontakt z placówką, zgłaszanie zapotrzebowania na opiekę nad dziećmi, zapoznanie się z regulaminami sanitarnymi.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Tłuchowo

Biblioteka z inicjatywą

Gminna Biblioteka Publiczna w Tłuchowie włączyła się do akcji promocji czytelnictwa, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. W ramach XVII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek księżnica podjęła kilka inicjatyw.

Obecna sytuacja epidemiologiczna w kraju spowodowała, że Tydzień Bibliotek przypadający od 8 do 15 maja musiał odbyć się wirtualnie. Jednak to nie przeszkodziło pracownikom tłuchowskiej księżnicy w realizacji ciekawych pomysłów. Hasło tegorocznej edycji to „Zasmakuj w bibliotece”,

w związku z tym „dania literackie” były serwowane zdalnie. Udało się to zrobić dzięki zamieszczanym na profilu na Facebooku postom, wpisom i relacjom odbywających się wydarzeń.

Na uwagę niewątpliwie zasługuje włączenie się biblioteki do akcji charytatywnej na rzecz

chorej Martyny Pawłowskiej. W miarę jak przybywa osób biorących udział w zbiórce pieniędzy na leczenie dziewczynki, pracownicy księżnicy czytają fragmenty utworów literackich. Kolejnym przedsięwzięciem był zakup nowości wydawniczych, które trafiły także do filii bibliotecznej w My-

ślakówku.

Biblioteka jest również współorganizatorem konkursu fotograficznego „Sleeveface – ubierz się w książkę”. Razem z Publiczną Szkołą Podstawową w Tłuchowie zachęca uczniów placówki do twórczej aktywności. – Uczestnicy mają za zadanie wykonać fotografię metodą sleeveface. To kompozycja zdjęcia osoby z okładką książki lub inaczej wbudowanie książki w adekwatne do jej obwoluty otoczenie – wyjaśnia Ewelina Kruszewska, dyrektor tłuchowskiej księżnicy. Termin nadsyłania prac upływa w piątek 29 maja.

Pracownicy pamiętają także o 100. rocznicy urodzin papieża Polaka – świętego Jana Pawła II, zachęcając mieszkańców powiatu lipnowskiego do wzięcia udziału w ciekawej inicjatywie pod hasłem „Wspomnienia ukryte w obiektywie – uratujmy wspomnienia od zapomnienia”. Jej celem jest przesłanie do biblioteki fotografii upamiętniających pielgrzymki ojca świętego do Polski oraz zdjęcia z pobytu w Rzymie. Pracownicy czekają na zdjęcia do 30 czerwca. Zgromadzone prace zostaną wykorzystane do stworzenia wystawy ku czci papieża.

(mb-g)

Wielgie

Wystartował w MasterChefie

dokończenie ze str. 1

39-latek jest zapalonym kucharzem. Jak sam mówi, od dawna uwielbia gotować dla rodziny i przyjaciół. – Wszystkim bardzo smakuje. Lubię eksperymentować w kuchni, bawić się nią i zawsze z niczego zrobić fajne danie. Myślę, że udział w programie pozwoliłby

mi spełnić jedno z marzeń – dodać Łukasz Śluński. – Gotowanie to hobby i pasja, która się nie kończy, a kuchnia to zabawa, w której można eksperymentować bez końca, jeśli ma się do tego trochę smaku.

Jak to się stało, że mieszkanie Wielkiego wybrał emigrację? – Wyjechaliśmy z żoną w maju 2004

roku do pracy. W planach mieliśmy wrócić do Polski, ale czas tak szybko leci. Urodziły nam się dzieci i tak już 16 lat minęło. Czy wrócimy, na dzień dzisiejszy raczej nie, może na emeryturę – dodaje nasz rozmówca.

Na co liczy Łukasz Śluński, startując w eliminacjach Master-

Chefa? Chce zostać lokalną gwiazdą? – Liczę na fajną zabawę. Chęć spróbować swoich sił i przeżyć przygodę życia, której się nie zapomni. A czy będę gwiazdą? Nie myślałem o tym, ale zwycięzcą już jestem, kwalifikując się do drugiego etapu i nagrywając film oraz udostępniając go na TVN spośród paru tysięcy uczestników. Co dalej, okaże się – przyznaje nasz bohater, dodając, że na wyspach żyje mu się dobrze.

Łukaszowi pozostaje pogratulować pomysłu i odwagi oraz życzyć, aby został doceniony i wybrany do udziału w programie przez jury. Być może będzie nam dane emocjonować się występami krajana u boku Magdy Gessler i Michela Morana. Życzymy Łukaszowi powodzenia. I jak sam mówi, bez względu na dalszy rozwój sytuacji już jest zwycięzcą.

(ak), fot. video screen/masterchef.tvn.pl

Twórcza Polka z Woli

GMINA KIKÓŁ ▶ Helena Dobrowolna, siódmoklasistka ze Szkoły Podstawowej w Woli, zdobyła wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Literackim dla dzieci i młodzieży „Twórcza Polska i Polonia”. To kolejna nagroda młodej literatki



– Okazuje się, że warto zachęcać młodych, wrażliwych ludzi, by pielęgnowali i rozwijali swoje talenty, to jedno z zadań współczesnych szkół – mówi Ewa Czarnecka, nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej w Woli i korektorka prac Heleny Dobrowolnej. – Młodzi twórcy, nie tracie pisarskiego zapału. Najlepszy czas na działanie jest teraz.

Opowiadanie Heleny Dobrowolnej zatytułowane „Kamienie” zdobyło wyróżnienie i uznanie jury

w Międzynarodowym Konkursie Literackim dla dzieci i młodzieży „Twórcza Polska i Polonia” w Ustce. Komisja konkursowa doceniła oryginalność pracy, jej twórczy charakter oraz poprawność językową i stylistyczną.

– Po lekturze opowiadania Heleny Dobrowolnej czytelnicy dostrzegą napewno jak ważne dla autorki są życzliwość, dobro, uśmiech, więź emocjonalna z bliskimi, pomoc drugiemu człowiekowi, przyjaźń – zdradza Ewa

Czarnecka. – Często, gdy czytamy jakąś książkę, marzymy, żeby mieć taki talent i napisać równie dobre dzieło. Takie, po które sięgną miliony zwykłych ludzi. A marzenia są właśnie po to, by je spełniać lub dążyć do ich realizacji. Na dobrej drodze ku temu jest Helena Dobrowolna.

Helena Dobrowolna jest uczennicą klasy siódmej Szkoły Podstawowej im. Ireny Sendlerowej w Woli. Od kilku lat dziewczynka podejmuje swoje próby pisarskie. Wiele z nich trafiło już pod osąd znawców i zyskało aprobatę. Debiuty w świecie literackim są dla młodej adeptki pisarstwa z Woli niezwykle udane. Bo wyróżnienie w międzynarodowym konkursie w Ustce to już kolejne na koncie Helenki. Ważnym, a może nawet przełomowym w dotychczasowej karierze literackiej uczennicy była bowiem wygrana w międzynarodowym konkursie, ogłoszonym z okazji Regionalnego Zjazdu Szkół i Placówek Sendlerskich w Bydgoszczy w 2019 roku. Wtedy przejmujące opowiadanie Heleny Dobrowolnej „Wojna widziana oczami dziecka” zdobyła główną nagrodę.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Skepe

Maseczki dla druhów i nie tylko

Mieszkańcy miasta i gminy zostali zaopatrzeni w bezpłatne maseczki ochronne ufundowane przez magistrat. Animatorzy kultury wyposażyli natomiast we własnoręcznie uszyte osłony ust i nosa wszystkich druhów ochotniczych straży pożarnych ze Skępego i okolic.



– Animatorzy kultury pracujące w Centrach Kultury w Skępem i Wiosce zakończyły pierwszy etap szycia maseczek – informuje Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Dziewczyny przygotowały dla każdego strażaka z jednostek OSP z terenu miasta i gminy Skępe własnoręcznie uszyte maseczki ochronne. Należą

się im serdeczne podziękowania.

Samorząd skępski zakupił także maseczki ochronne od lokalnych przedsiębiorców i rozdyskrebował je wśród mieszkańców, oczywiście bezpłatnie. Każdy mieszkaniec Skępego mógł w wyznaczonym czasie odebrać dla siebie osłonę ust i nosa zafundowaną przez ratusz. Mieszkańcy

wsi z gminy Skępe otrzymali te maseczki z puli magistrackiej za pośrednictwem sołtysów.

– Wielkie podziękowania za uszyte maseczki, sama z nich korzystam – potwierdza radna Justyna Składanowska.

Piękny gest skępskiego samorządu w trudnym okresie epidemii i obowiązku noszenia maseczek w celu zastraniania ust i nosa w miejscach publicznych zasługuje na uznanie. Przypominamy, że maseczki nadal należy nosić. Mieszkańcy miasta i gminy nie martwią się, gdzie kupić maseczkę, nie muszą odliczać kwoty na ten wydatek. Tutaj skępski samorząd świeci przykładem i za jego śladem powinni pójść ci samorządowcy, którzy o mieszkańców swoich miast i gmin nie zadbali.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kikół

Ku czci wielkiego bohatera

Uczennice klasy VIII b Szkoły Podstawowej im. I. A. Zboińskiego w Kikole biorą udział w XI edycji projektu Kamienie Pamięci, organizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej. Tegoroczna odsłona konkursu na projekt przebiega pod hasłem „Bohaterowie wojny polsko-bolszewickiej”.



Drużyna w składzie: Amelia Znanińska, Nikola Gutowska i Karolina Grabowska za bohatera projektu wybrała Władysława Nałęcza. Projekt otrzymał tytuł „Takich więcej!... Stanisław Nałęcz organizator i komendant ochotniczego oddziału kawalerii z powiatu lipnowskiego Ziemi płockiej”. Tytuł projektu zaczerpnięto z artykułu Nowości Ilustrowane, Kraków 07.08.1920.

Władysław Nałęcz urodził się 3 lipca 1872 roku. Zmarł 11 grudnia 1934 r. w Kikole. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w grobie rodzinnym. Jego rodzicami byli Mściśław Nałęcz (1935-1912) i Antonina Piwnicka herbu Lubicz (1847-1917). Żoną Władysława została Franciszka z Krasieńskich (1878-1940). Ślub odbył się 19 marca 1900 r. w Krakowie. Ze związku urodziły się dzieci: Józef, Stanisław, Zofia, Jadwiga, Ignacy Władysław, Maria Julia i Antoni.

W 1902 r. przejął po ojcu dobrą kikolską. Prowadził tu hodowlę koni krwi szlacheckiej. Zainicjował budowę mleczarni i cegielni w Kikole. Był jednym z współwłaścicieli spółdzielni „Gleba” we Włocławku. Przy Lipnowskim Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w 1928 r. powstała sekcja rybna, którą kierował nasz bohater. Był również działaczem Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowców. Z powodu zadłużenia w 1937 r. majątek Nałęczów został zlicytowany (związane to było ze skutkami światowego kryzysu, który dotknął również II Rzeczpospolitą) i przeszedł na własność pobliskiej cukrowni Chełmca.

– Władysław Nałęcz zapisał się za życia w pamięci mieszkań-

ców nie tylko jako dobry gospodarz, ale również jako człowiek działający na korzyść lokalnej społeczności. W 1910 r. powstała w Kikole Ochotnicza Straż Pożarna. Jej pierwszym prezesem został bohater naszej pracy. Na czynnych członków straży zgłosiło się 80 mieszkańców miejscowości. Dzięki fundacji Władysława Nałęcza została wybudowana remiza strażacka, gdzie koncentrowało się życie kulturalne (Orkiestra Dęta i chór „Echo Kikoła”) – mówi Jolanta Kuczkowska, nauczycielka historii z kikolskiej szkoły.

Udział w wojnie z bolszewikami

Na terenie powiatu lipnowskiego utworzono około siedemdziesięcioosobowy oddział kawalerzystów. Organizatorem i komendantem tego oddziału był Władysław Nałęcz. W lipcu 1920 r. wyruszyli z Lipna i na początku sierpnia dotarli do okolic Tarnowa. Tam przeszli ćwiczenia wojskowe i zostali włączeni do 1. Pułku Ułanów Krechowieckich.

Oto fragment artykułu z Nowości Ilustrowanych z sierpnia 1920 r.: „Serce się radowało na widok tych pełnych animuszu postaci, z których nie jeden już grubo 50-letni, zostawił żonę, dzieci i całe gospodarstwo na Boskiej łasce. Patrząc na nich, chciało się pytać, który z panów Kmicicem, a który Wołodyjowskim? Szwadron oddał pan Nałęcz dowódcy Krechowieckiego pułku, który przyjmując raport, wierzyć nie chciał, że on nigdy w wojsku nie służył. Szwadron ćwiczy się teraz pod Tarnowem i za kilka dni wyruszy w dalszą drogę. O 4 rano – powiada komendant – wspólny pacyfik, potem „Kiedy ranne”, Rota Konopnickiej i prawie cały dzień ćwiczenia. Oddział ten, w którym nie braknie felczera i kowala, ma ze sobą wozy taborowe, żywność dla siebie i dla koni, a także niezły fundusz – wszystko dary tych ziemian, którzy sami wyruszyć nie mogli.”

– Przytoczony tekst doskonale oddaje atmosferę panującą w naszym kraju. Pokazuje zaangażowanie całego społeczeństwa w obronę zagrożonej ojczyzny – dodaje Kuczkowska.

(red), fot. nadesłane

Konkurs na dzień patrona

LIPNO ▶ Do 13 czerwca można zgłaszać się do udziału w konkursie fotograficznym dla dorosłych zorganizowanym przez Miejskie Centrum Kulturalne z okazji święta patrona Lipna, Antoniego z Padwy



W sobotę 13 czerwca lipnowianie będą świętować dzień patrona swojego miasta, czyli świętego Antoniego z Padwy. Wszystko wskazuje na to, że będą to inne uroczystości, okrojone, symboliczne, z powodu panującej w kraju epidemii koronawirusa. Nie sposób jednak o tej ważnej dacie, 13 czerwca, w lipnowskim kalendarzu zapomnieć.

Z tej okazji Miejskie Centrum Kulturalne zorganizowało internetowy konkurs fotograficzny zatytułowany „Moje miasto, moja przestrzeń”. W zmaganiach mogą uczestniczyć dorośli mieszkańcy Lipna, należy wykonać maksymalnie trzy fotografie dowolnie wybranego obszaru, miejsca, fragmentu miejskiej przestrzeni, otaczającej lipnowian rzeczywistości.

– Celem konkursu zorga-

nizowanego z okazji święta patrona miasta świętego Antoniego jest stworzenie okazji do prezentacji twórczości fotograficznej mieszkańców miasta, ukazanie ciekawych, atrakcyjnych i subiektywnych fragmentów przestrzeni Lipna – informują organizatorzy. – Czekamy na zgłoszenia.

Zdjęcia należy przesłać drogą internetową na adres mazi95055@gmail.com do 13 czerwca. W tytule maila trzeba wpisać tytuł konkursu, w treści natomiast imię i nazwisko autora fotografii i numer telefonu kontaktowego. Każdy uczestnik konkursu może przesłać maksymalnie trzy zdjęcia.

Zwycięzca otrzyma nagrodę w kwocie 150 złotych, na laureata drugiego miejsca czeka 100 złotych, a trzeciego miejsca 50 złotych. Wyniki konkursu po-

znamy 20 czerwca. Sposób i termin odbioru nagrody pracownicy lipnowskiego domu kultury ustalą ze zwycięzcami telefonicznie lub internetowo. Warto więc sfotografować najpiękniejsze, według fotografa, miejsce swojego miasta i dołączyć do uczestników konkursu, a tym samym przygotować się z aparatem w rękę do świętowania z patronem.

Antoni z Padwy góruje nad Lipnem ze wzgórza św. Antoniego w parku miejskim, miejsca szczególnego dla miasta i jego mieszkańców zarówno w znaczeniu historycznym jak i religijnym oraz społecznym. Warto wiedzieć bowiem, że w miejscu wzgórza świętego Antoniego istniało przed wiekami, według podań, średniowieczne grodzisko, które stało się potem kołębą Lipna.

W 1910 roku, a więc w 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem, na wzgórzu wzniesiono pomnik świętego Antoniego jako wotum dziękczynne dla opatrności bożej za pokonanie Zakonu Krzyżackiego. Hitlerowcy zniszczyli figurę świętego Antoniego, ale po wyzwoleniu lipnowianie, pomni znaczenia świętego Antoniego dla ich miasta, ją odbudowali. I Antoni z Padwy czuwa niezmiennie nad Lipnem, mieszkańcy u jego podnóża wnoszą coroczne ołtarze i modlą się w Boże Ciało.

Od 2009 roku święty Antoni z Padwy jest także oficjalnym patronem miasta. Odpowiadając na prośby ówczesnych władz samorządowych Lipna, biskup włocławski, ks. Wiesław Alojzy Mering zaaoprobował wybór Antoniego z Padwy na patrona miasta i pismem z 7 listopada 2008 roku usilnie poprosił, aby ten wybór lipnowian i jego aprobatę potwierdziła Kon-

gregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Stolicy Apostolskiej. Na mocy uprawnienia papieża Benedykta XVI Kongregacja zatwierdziła świętego Antoniego jako patrona Lipna ze wszystkimi przywilejami. I tak od 19 maja 2009 roku św. Antoni, kapłan i doktor kościoła, przez duchowieństwo i mieszkańców Lipna otoczony szczególną czcią zawsze i czczony dzisiaj, jest patronem miasta.

Święty Antoni z Padwy to Ferdynand Bulonne urodzony w 1195 roku w Lizbonie. Jako chłopiec, między 15. a 20. rokiem życia wstąpił do zakonu kanoników regularnych świętego Augustyna w Lizbonie, potem do klasztoru w Coimbrze. W 1219 roku otrzymał święcenia kapłańskie i wkrótce zasiłił szeregi duchowych synów św. Franciszka z Asyżu, zmieniając swoje imię. Od tej pory Ferdynand posługiwał jako Antoni, a zapalony duchem męczeństwa wybrał się do Afryki, by tam oddać swoje życie dla boga. Z powodu ciężkiej choroby Antoni musiał wracać do ojczyzny, jednak statek, którym podróżował, burza zapędziła na Sycylię. W 1221 roku udał się na kapitułę nowego zakonu w Asyżu i spotkał św. Franciszka. Pozostał tam, zgłębiał wiarę, udzielał pomocy duszpasterskiej i kaznodziejskiej, aż został generalnym kaznodzieją zakonu, potem prowincjałem. I rozpoczął głoszenie kazań, odwiedzał różne miejsca świata, wszędzie przyciągając tłumy wiernych, wykładał filozofię na uniwersytecie w Bolonii. Papież Grzegorz IX nazwał Antoniego „Arką Testamentu”. Antoni miał dar prorocтва, czytania w ludzkich sumieniach, bilokacji.

W 1230 roku zrzekł się urzędu prowincjała i udał się do Pa-

dwy. Był wówczas już św. Antoni bardzo wycieńczony, zachorował na wodną puchlinę, z dnia na dzień opadał z sił. Zatrzymał się w kościółku w Arcella, gdzie przy śpiewie „O gloriosa virginum”, zmarł w piątkowy wieczór, 13 czerwca. Żył tylko 36 lat. Spoczął w Padwie, w kościele Matki Bożej. Świętym został w niecały rok po śmierci. 30 maja 1232 roku papież Grzegorz IX zaliczył Antoniego w poczet świętych. Zdecydowały o tym cuda i łaski doznane na grobie Antoniego przez wiernych. Papieska komisja uznała, w okresie od czerwca 1231 roku do maja 1232 roku, pięć uzdrowień z paraliżu, siedem wypadków przywrócenia wzroku niewidomym, trzy przywrócenia słuchu głuchym, dwa przypadki przywrócenia mowy niemym, dwa uzdrowienia epiletyków i dwa wskreszenia umarłych.

W 1233 roku papież Grzegorz IX wyznaczył dzień 13 czerwca na dzień pamiątki świętego Antoniego z Padwy. W 1586 roku jego święto jest włączone do kalendarza powszechnego kościoła. Od 1946 roku Antoni z Padwy jest doktorem kościoła. Obecnie na miejscu grobu świętego Antoniego wznosi się potężna bazylika, jedno z najbardziej popularnych sanktuariów w Europie. Św. Antoni Padewski jest patronem dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych, ludzi i rzeczy zaginionych, zakonów, bractw i... Lipna.

Atrybutami św. Antoniego są: księga, serce, ogień, osioł, ryba, bochen chleba i... lilia. I to właśnie te pięknie pachnące kwiaty lilii lipnowianie corocznie, 13 czerwca, składają swojemu patronowi. I tak będzie wkrótce, w sobotę 13 czerwca.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Tłuchowo

Chór śpiewa wbrew pandemii

Pomimo narodowej kwarantanny członkowie tłuchowskiego Chóru Gospel nagrali piękne utwory muzyczne. Oczywiście wszystko odbywało się zdalnie. Jak się okazuje, dla nich nie ma rzeczy niemożliwych.



Pandemia koronawirusa na pewien czas zamknęła wszystkie instytucje kultury. Dlatego gminny ośrodek, podobnie jak inne placówki, nie mógł pracować stacjonarnie. Jednak pomimo narodowej kwarantanny tłuchowscy wokaliści robili to

co lubią najbardziej – śpiewali. Członkowie działającego w Tłuchowie Chóru Gospel znaleźli sposób, by #zostaćwdomu i jednocześnie dalej realizować swoje pasje i pomysły. Każdy ze swojego domu nagrał się podczas śpiewania. Później wystarczyło tylko zmontować utwory i tak oto, muzycy znów mogli razem wystąpić. Powstało kilka ciekawych piosenek w interesujących aranżacjach.

– Nagranie swojego śpiewu telefonem z domu nie jest wcale takie łatwe jak się wydaje. Trze-

ba przezwyciężyć własne kompleksy, oswoić się z niedoskonałościami twarzy i głosu, przemóc się, aby pokazać światu swój talent. Brawo dla tych młodych artystów za podjęcie wyzwania – mówi Wioletta Krzysztofska, dyrektor GOK w Tłuchowie.

Wokaliści uczcili również setną rocznicę urodzin świętego Jana Pawła II, wykonując jego ulubioną pieśń „Barkę”. Utwory Chóru Gospel można znaleźć na youtube.

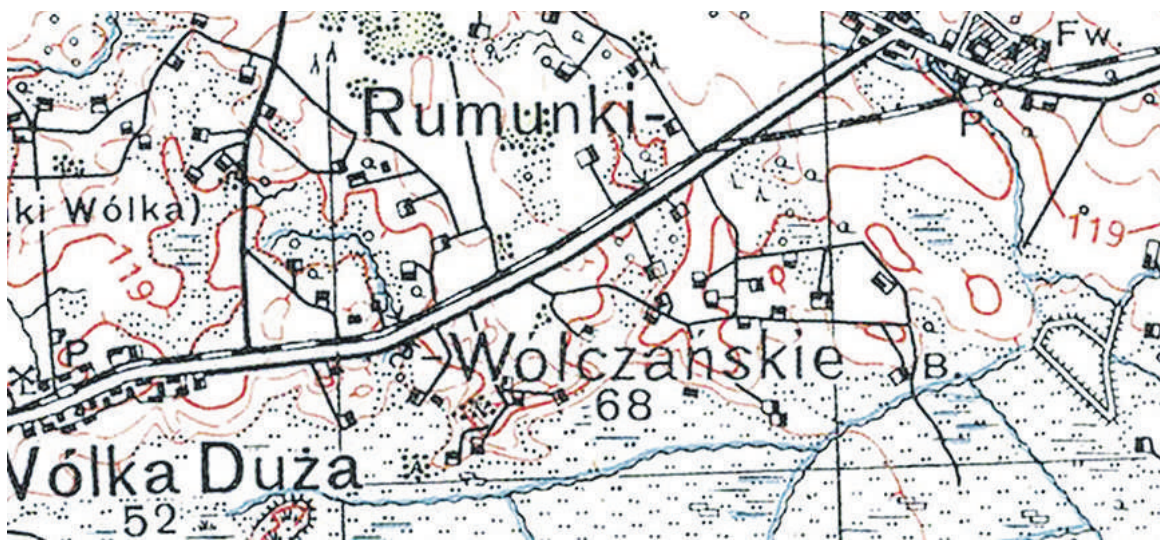
**(mb-g)
fot. ilustracyjne**

Na rumunkach

CIEKAWOSTKA ▶ Wiele wsi na ziemi dobrzyńskiej ma w nazwie słowo „rumunki”. To ciekawe, że dziś ludziom „rumunki” kojarzą się bardziej z „Rumunią” niż z właściwym znaczeniem tego słowa. Tymczasem mieszkańcy rumunek byli kiedyś uważani za najbardziej zaradnych i przedsiębiorczych

Słowo „rumunka” wzięło się od od niemieckiego słowa „raum” i oznaczało tyle co wolne miejsce. Dawniej na ziemi dobrzyńskiej znaczne obszary porastały lasy i różnego rodzaju zarośla, torfowe bagna, itd. Z czasem na tereny te zaczęto sprowadzać osadników z zachodniej Europy. Zнали oni tajniki osuszania gruntu, wypalania lasów i zamieniania ich w pola. W ten sposób robili sobie „raum” czyli wolne miejsce. Mieszkańcy rumunek płacili właścicielowi, czyli jakiemuś szlachcicowi czynsz. Terminem jego uiszczania był 11 listopada. Tego dnia przypadało św. Marcina. Było już po żniwach i wykopkach, a osadnicy mieli pieniądze ze sprzedaży płodów rolnych. W 1825 roku Gawarecki opisał ziemię dobrzyńską, a tam zawarł bardzo pochlebny opis mieszkańców rumunek:

– „Zwróciwszy uwagę na tychże osadników, co do sposobu gospodarowania, oddać im trzeba sprawiedliwość, iż są czynni, pracowici i przemysłni. Z każdego szczegółu gospodarstwa podobny osadnik stara się korzystać prócz hodowli trzody chlewnej, bydła od którego starannie zbierają masło i ser,



usposabiają się do wychowania dobrych koni, za które szczególnie w okolicach Lipna i Rypina osiedli biorą znaczne pieniądze.”

Każdy osadnik oprócz zawodu rolnika starał się także wyuczyć dodatkowego fachu, który czyniłby osadę niezależną. Byli więc na rumunkach stolarze, stelmachowie, kowale, płóciennicy i inni. Co odróżniało mieszkańców osad od innych chłopów? Dalej przeczytać możemy o stylu bycia:

– „Zawsze są trzeźwi, kradzież jest u nich obrzydłym występkiem. Ogólnie mówiąc jest to lud powolny, spokojny i pracowity.” Różnice łatwo było za-

uważyć także w ubiorze. Nosili granatowe surduty z dużymi kołnierzami i dwoma rzędami ozdobnych guzików. Kobiety nosiły różnokolorowe spódnice po kolana. Były mocno pofałdowane. Do tego odzienie uzupełniały sznurówki i spanet sukienny. Przez dekady obecności w Polsce i odcięcia od Niemiec stworzyli swoją odmianę języka niemieckiego, którego rodowity Niemiec mógłby nie pojąć.

Na co dzień mieszkańcy rumunek spotykali się z rodowitymi dobrzyńiakami. Ich styl bycia, mowa i ubiór różniły się. Bardzo dobrze, że na ziemi dobrzyńskiej wśród kobiet nie

było mody na dziwne nakrycia głowy jak na Śląsku czy w Wielkopolsce. Miejscowe dziewczyny wołały prostotę, ale za to pełną kolorów. W zgrabnie uczesane głowy dziewczyny wplatały aksamitki. U mężatek zwyczajem były czepki ze wstążkami i kwiatami przepasane jedwabną chustką. Ważna była symbioza potomków osadników polskich chłopów. Ci drudzy korzystali z wiedzy przybyszów. Dzięki temu w tej części kraju szybko wprowadzono płodozmian, zastępując nim pochodzącą jeszcze ze średniowiecza trójpolówkę. Kolejnym wynalazkiem były plugi tzw. „bezko-

leśne” pogłębiacze, młockarnie, itd. Na polach zaczęły pojawiać się nieznane wcześniej rośliny: koniczyzna i wyka. Szczególnie szybko nowoczesność wkraczała na rozkolonizowane dane majątki kościelne jak Dobrzejewice, Ciechocin, Nowawieś, Nowogród i Węgiersk. Dzięki temu tamtejsi rolnicy zyskali wielką przewagę.

W XIX wieku na ziemi dobrzyńskiej w skutek rozdrobnienia i oddalenia od siebie domów na tzw. rumunkach trudno było o gorszące imprezy w karczmach. W wielu wsiach karczmy upadły. W swoim opisie z 1825 roku autor mówi, że pijactwo wciąż zdarza się w Dulsku, ale ma nadzieję, że to się zmieni: – „W Dulsku jeszcze do tego nie przyszło. Tam jeszcze są pijacy. Spodziewać się jednak należy, że z czasem na miejscu karczmy powstanie szkoła, a z nią zakwitną obyczaje godne chrześcijan, wzrośnie pobożność, spokój i zgoda między sąsiadami”. Szkoła w Dulsku faktycznie powstała, poziom oświaty faktycznie wzrósł, ale kłótnie zdarzają się nadal a i o pijących nie trudno. Cóż... jesteśmy tylko ludźmi.

(pw)

XIX wiek

Zamkowa kwarantanna

W 1831 roku powstanie listopadowe upadło. Wojska polskie obrały drogą na północ, ku granicy z Prusami. Tysiące ludzi wybierało emigrację.

Oddziały polskie przechodziły także przez Dobryń i Golub. Tu musieli przejść kwarantannę. Dlaczego? Podczas powstania wojska rosyjskie zawlekły do Polski cholere. Wątek golubskiej kwarantanny obecny jest w wydanej w 1858 roku w Paryżu książce „Pułkownik czyli różny los dwóch kolegów szkolnych”. Jeden z bohaterów książki – Marcin, po wielu bojach w powstaniu listopadowym dotarł do Golubia. Co działo się dalej?

– „Dumał nasz Marcin, nielitościwie wąs kręcąc i chodząc w szerokich szarawarach skórą wyszytych, między szeregiem koni poprzywiązanych do płotów w Golubiu, gdzie prusacy w kwarantannie trzymali przechodzące granicę pułki polskie. Dumanie przerwał

tylko kiedy niekiedy ofuknięciem się na żydów, hurmem zbiegających się dla nabycia za bezcen koni, które każdy, rad nierad, sprzedawać musiał.”

Jak widać, żołnierze polscy musieli w Dobryniu pozbywać się większości dobytku, by zapewnić sobie dalsze utrzymanie w Prusach, a następnie podróż do innych zakątków świata. Najwięcej osób wybierało Francję z racji znajomości języka oraz powszechnej sympatii wobec Polaków. Punktem kwarantanny w Golubiu był opuszczony w tamtym czasie zamek. Wspomina o tym dalszy fragment książki:

– „Czarny zamek Golubski, prawie zupełnie opuszczony od czasu kiedy ostatni starosta Skarbek przestał w nim mieszkać, zaczerwienił się

z jednego boku od promieni zachodzącego słońca. – Bagnety chodzących czat pruskich migały na zrujnowanych wałach. Marcin rzucił wzrokiem ku górze. – Tam – za rudemi od starości szybami – Prokop i Karol, wyciągnięci na słomie, niemi – smutni – czekają rychło ich władze pruskie w dalszą podróż nie puszczą. Żydzi wykorzystywali świetną okazję – oferowali za konie bardzo mało – ledwie kilka talarów.” Wielu żołnierzy zastanawiało się, czy aby nie ruszyć dalej i dopiero później sprzedać wierzchowce. Scena w Golubiu trwa krótko. Następnie książka wspomina o dalszych losach emigrantów już w Paryżu.

(pw)

XX wiek

Dzień strażaków

Wrzesień był przed wojną miesiącem strażackim. To wówczas organizowano rozmaite zabawy, ćwiczenia i pokazy. Oto jak wyglądały obchody w Golubiu w 1932 roku.



Strażacy w Golubiu nie mieli za wiele miejsca przy swojej remizie. Dziś budynek już nie istnieje. Pokazy w 1932 roku odbyły się więc przy szkole, gdzie był odpowiedni plac. Strażacy zadbali o odpowiednią propagandę. Dzień przed pokazami

na miasto wyjechał samochód opatulony transparentami zapraszającymi mieszkańców. To ciekawe, że już wówczas ludzie wpadli na pomysł reklamowych samochodów, stosowanych także dziś. Pierwszym akordem strażackiej imprezy była akademie w budynku Domu Miejskiego. Obecnie jest to dom kultury. Były występy chóru Halka pod batutą Paulina Strzelewicza, były deklamacje wierszy oraz mowa wygłoszona przez prezesa straży – burmistrza Nowakowskiego. Pokazy strażackie polegały na rozwijaniu węży, uruchamianiu pomp, rozkładaniu drabin, itd. Wicem prezydentem udawali się na zabawę taneczną.

(pw), fot. ilustracyjne

67. Pułk Piechoty

XX WIEK ▶ Tym razem w ramach cyklu publikacji dotyczących historii pułków piechoty przedstawiamy dzieje 67. Pułku Piechoty z Brodnicy. W jego szeregach służyło wiele mieszkańców naszego regionu. Żołnierze z tego oddziału walczyli we wrześniu 1939 roku pod Mełnem oraz nad Bzurą



Pamiątkowa odznaka pułkowa

Pod koniec grudnia 1918 roku w Wielkopolsce zaczęły powstawać samorządne polskie oddziały powstańcze. Zorganizowane została między innymi kompanie: czarnkowska, węgrowska, trzemeszka, obornicka, gnieźnieńska, rogozińska, gołaniecka, szubińska, kcyńska, labiszynska, żnińska, wrzesińska i inne. Oddziały powstańcze, z których utworzono później 9. pułk strzelców wielkopolskich walczyły na froncie północnym pod Kcynią, Chodzieżą, Łabiszynom, Szubinem, Żninem i Czarnkowem. Pół roku później z samodzielnych dotąd kompanii powstańczych sformowano 9. pułk strzelców wielkopolskich. Początkowo wchodził w skład 2., a później 3. Dywizji Strzelców Wielkopolskich.

W styczniu 1920 roku pułk wkroczył do Rawicza i Leszna, obejmując tereny będące dotychczas w posiadaniu Niemców. Po połączeniu Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim, 9. pułk strzelców wielkopolskich prze-

mianowany został na 67. pułk piechoty (luty 1920 roku).

Udział w wojnie 1920 roku

W tym czasie pułk skierowany został na front wojny polsko-bolszewickiej do rejonu Kurzeniec-Wilejka. Tam wszedł do odwodu 1. Armii gen. Stefana Majewskiego. Walczył do lipca 1920 roku. Następnie wycofywał się w kierunku Wyszkowa i Modlina. 13 sierpnia 1920 roku pułk stanął w Modlinie jako odwód nowo utworzonej 5. Armii gen. Władysława Sikorskiego.

Dwa dni później, w ramach kontrofensywy polskiej, pułk przeszedł do natarcia. Zdobył Nasielsk, Budy, Łaś, Chrzanowo. Następnie prowadził działania pociągowe w kierunku Przasnysza, Chorzele, Łomża, Osowiec i Grajewo. Po zakończeniu działań wojennych stacjonował w Sejnach. Tam pełnił służbę patrolową na polsko-litewskiej linii demarkacyjnej. 6 października 1920 roku pułk przeszedł do odwodu, do Suwałk. Miesiąc później przeniósł się do rejonu Grajewa. Tu zakoń-

czył swój udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Od 18 grudnia pułk transportami kolejowymi wyjechał z obszaru wojennego do obszaru krajowego. Tymczasowo stacjonował w Jarocinie i Lesznie, następnie przeniósł się do Rawicza, a później do Kępna. Batalion zapasowy pozostał w Jarocinie. Pułk przeszedł z organizacji wojennej na organizację pokojową. W 1921 roku pułk wyszedł ze składu 17. Dywizji Piechoty i został włączony w skład 4. Dywizji Piechoty. Został przeniesiony do Brodnicy oraz Torunia na terenie Okręgu Korpusu Nr VIII. W Toruniu stacjonował II batalion piechoty i batalion zapasowy, a dowództwo I i III batalion stacjonowały w Brodnicy.

Co ciekawe w czasie trwania przewrotu majowego w 1926 roku żołnierze 67. PP pozostali wierni prezydentowi Wojciechowskiemu i stanęli po stronie sił rządowych. Z powodu strajków polskich kolejarzy, którzy opowiedzieli się po stronie Józefa Piłsudskiego, brodnicki pułk nie dotarł na miejsce walk do Warszawy.

W czasie pokoju, w każdym roku pułk otrzymywał około 610 rekrutów. Stan osobowy pułku wynosił 56 oficerów oraz 1500 podoficerów i szeregowców. W okresie zimowym posiadał batalion starszego rocznika, batalion szkolny i skadowany, w okresie letnim zaś batalion

starszego rocznika i dwa bataliony poborowych.

Walki we wrześniu 1939 roku

W kampanii wrześniowej 67. Pułk Piechoty wraz z całą 4. Dywizją Piechoty należał do Grupy Operacyjnej „Wschód” Armii Pomorze. Zadaniem pułku była obrona linii jezior Mielno-Sośno-Zbiczno-Bachotek. W związku z przełamaniem linii obrony 16. dywizji w okolicy Gruty i Mełna dowódca GO generał Mikołaj Bołtuć postanowił kontratakować, wykorzystując 4. dywizję. W bitwie pod Mełnem brał udział II batalion 67. pułku, który walczył 3 września o Mełno. Niestety bitwa została przegrana i polskie oddziały zostały zmuszone do odwrotu. Część oddziałów pułku wycofała się w okolice Golubia-Dobrzynia oraz Rypina.

Po reorganizacji 4. Dywizja

Piechoty wzięła udział w bitwie nad Bzurą. 67. pułk wraz z 14. pułkiem walczył w okolicy Łowicza. Pułk poniósł duże straty. Ciężko ranny został m. in. dowódca – podpułkownik Karol Kumaniecki. Resztki pułku dotarły do Łamianek pod Warszawą 22 września.

Zachęcamy Państwa do dzielenia się rodzinnymi historiami na łamach naszego tygodnika. Prosimy o kontakt drogą telefoniczną pod numerem 608 154 720. Chcielibyśmy pokazać historie mieszkańców naszego regionu, którzy służyli lub walczyli w szeregach pułków piechoty z Torunia, Brodnicy, Włocławka lub innych miejscowości. Zapewne w Państwa kolekcjach zdjęć znajdują się fotografie przodków służących między innymi w 67. Pułku Piechoty. Zachęcamy do kontaktu.

Tekst i fot. (Szyw)

DOWÓDCA PUŁKU – PPŁK KAROL KUMANIECKI

Urodził się w Żywcu w 1894 roku, w rodzinie Antoniego i Marii z Błaszczyskich. W czasie I wojny światowej walczył w Legionach Polskich. Pełnił służbę w 1. pułku piechoty, a następnie w Komendzie Legionów Polskich i 3. pułku piechoty. 1 maja 1916 roku został mianowany chorążym piechoty. W czasie walk dostał się do rosyjskiej niewoli.

Od 1921 roku pełnił służbę w 9. pułku piechoty Legionów. Dwa lata później pełnił obowiązki komendanta Kadry Batalionu Zapasowego 21. pułku piechoty w Warszawie. W latach 1924-1925 był kwatermistrzem tego pułku. Następnie pełnił służbę w Biurze Ogólnego Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie. 26 marca 1931 roku został przeniesiony do 11. pułku piechoty w Tarnowskich Górach na stanowisko zastępcy dowódcy pułku. 27 lutego 1937 roku został mianowany dowódcą 67. pułku piechoty w Brodnicy. Na czele tego oddziału walczył w kampanii wrześniowej 1939 roku. 19 września 1939 roku został ciężko ranny w czasie bitwy nad Bzurą. Miał przestrzelone płuco, wątrobę i staw łokciowy.

Do marca 1940 roku przebywał na leczeniu w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Po wyjściu ze szpitala zamieszkał z rodziną w mieszkaniu brata Michała. 16 lipca tego roku został zatrzymany i osadzony na Pawiaku. 2 stycznia 1941 roku został wysłany do obozu koncentracyjnego Auschwitz. W obozie został członkiem Związku Organizacji Wojskowej. 25 stycznia 1945 roku został rozstrzelany wraz z innymi członkami obozowego ruchu oporu.

Opr. (Szyw)

XX wiek

Akcja H

Obecnie pogłowie świń w Polsce spada i to dosyć szybko. Ceny wieprzowiny także w skupach nie są wysokie. W 1949 roku władze postanowiły uczynić z Polski bekonową potęgę dzięki rządowej „akcji H”. Oto jak wyglądała ona w powiecie wąbrzeskim.

Akcja H była procesem wpompowania do gospodarstw prywatnych i państwowych dużych kwot gotówki. Dzięki nim zapewniono rolnikom pewny zbyt, kontrakty ze stałymi cenami oraz zbudowano zakłady do produkcji pasz. Dzięki tej akcji w powojennej Polsce udało się znieść kartki na żywność. Powróciły one dopiero w późniejszej fazie PRL. W powiecie wąbrzeskim akcja powiększenia hodowli była im-

ponująca. Plan w 1950 roku zakładał odstawienie niemal 20 tysięcy świń. Akcję H rozpoczęto w powiecie na początku 1949 roku, gdy pogłowie świń wynosiło tu zaledwie 14 tys. W wielu gromadach (zazwyczaj kilka wsi) pogłowie świń podwoiło się w ciągu roku!

W hodowli przodował Ryńsk i Kowalewo Pomorskie. Rząd kontrolował także proces produkcji świń. Chodziło o to, że do tej pory odstawiono świ-

nie w niektórych miesiącach w ciągu roku – były to naturalne cykle produkcyjne. Świń brakowało za to w okresie od 15 czerwca do 15 września. Rząd dawał więc rolnikom, którzy odstawili w tym okresie zwierzęta, dodatkową premię. Jednocześnie rolnicy z wąbrzeskiego musieli wystrzegać się nielegalnego uboju świń na własną rękę. W pewnym momencie groziło za to pół roku obozu pracy! Była to tzw. „akcja U” jak „ubój”. Rolnicy byli sprytniejsi i znajdowali sposób, by obejść państwowe kontrole.

Wykorzystywano zapis o biciu świń na własne potrzeby. Dla niektórych bicie na swoje potrzeby oznaczało przerabianie z świń dziennie. Po mięso oficjalnie przyjeżdżała rodzina z miasta, która rozprowadzała towar dalej.

(pw)

XX wiek

Pierwszy 11 listopada

W 1937 roku po raz pierwszy świętowano 11 listopada jako oficjalne święto państwowe. Jak wyglądały obchody w Lipnie?

Wieczorem, w wigilię 11 listopada przy pomniku poległych w Lipnie zapalono ognie. Na ulicach były tłumy. Przez miasto przeszła orkiestra dęta straży pożarnej, związku strzeleckiego i miejscowego gimnazjum. Punktem wyjściowym pochodu była świetlica Związku Rezerwistów przy ul. Gdańskiej. Przy pomniku do zebranych przemawiał komendant miejscowego oddziału Związku Rezerwistów – podchorąży rezerwy Franciszek Przybylski. Żałobnym werblem oddano cześć zmarłym żołnierzom. Następnie rozbrzmiała Pierwsza Brygada, a po

niej 21 strzałów – salut armatni na cześć Józefa Piłsudskiego i ówczesnego marszałka Edwarda Rydza Śmigłego.

11 listopada o poranku zabrzmiał hejnał miasta, który zwiastował rozpoczęcie uroczystości. O 8:45 na Placu Dekerta mszę odprawił ks. Ryglewicz. Po mszy odbył się przegląd organizacji. Później było ju podobnie jak obecnie – przemówienia, podziękowania i order. Obchody zwieńczyła defilada organizacji. Popołudniu odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu.

(pw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. auto kasacja, Kikół, ul. Spółdzielcza 9, tel. 887 412 858

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Swierkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komputer., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wroclki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wroclki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Keśicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detel, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Lokal użytkowy na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m., cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Mieszkanie na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 199.999,00 zł. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Wynajmę lokal ogrzewany pod biuro/działalność gospodarczą w centrum Wąbrzeźna – tanio, tel. 502 284 025

Rolnictwo Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dułsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Sprzedam prasę Z224/1, dmuchawę do zboża polską, żmijkę 6 metrową, przekrój 125mm, tel. 695 890 749

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Sprzedaż kurek odchowanych kolorowych, dostawa gratis, tel. 503 508 148

Sprzedam kurczaki brojlery do uboju, Kowalewo-Pomorskie, tel. 693 110 176

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie tel, Szychowo 18, tel. 698 587 647

Dobrej jakości pszenżyto sprzedam. 730 zł. Płatne gotówką, tel. 693 556 614

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-autasprawdzaNiemiec,komis,transport,Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-sprawalnizce, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-więzby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowicki-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, ekoszamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Tynki maszynowe cementowo-wapienne agregatem, tel.607 349 375

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wroclki, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyllo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703



Dom weselny Wenecja imprezy okolicznościowe Płonne. Dostępne są dwie duże nowoczesne sale. Zapisy pod nr. Tel. 608 337 176, 504 638 242

Doradztwo/inwestycje

GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPIR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczmy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakoźniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wroclki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału



Skład opału, ul. Tischnera 2, Wąbrzeźno, tel. 530 801 601

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałowy Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Tani węgiel, bardzo dobrej jakości, sprawdź nas!, tel. 607 349 375

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczynski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rybin, ul. Mieczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Wrocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszynki, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

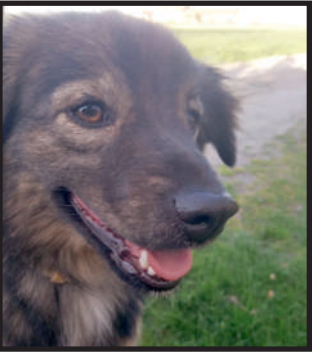
FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Różne

Sprzedam segment wypoczynkowy, kanapę, lodówkę, tel. 532 834 892

ZAGINAŁ PIES



Zaginął pies, kundelek, sierść dłuższa, brązowo-biało-czarne ubarwienie. Ma obrożę przeciwpcelną. Wabi się Bakuś. Jeśli ktokolwiek widział takiego blakającego się pieska w swojej okolicy, bardzo prosimy o kontakt z właścicielami.

tel. 576-066-440 lub 663-059-795

Z góry dziękujemy za informacje.

REKLAMA

LICEUM SZTUK
PLASTYCZNYCH
GOLUB - DOBRZYŃ

ul. Żeromskiego 11, 87-400 Golub-Dobrzyń

5
LETNIA SZKOŁA

ZAPRASZA
ABSOLWENTÓW
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
SPECJALNOŚĆ:
PROJEKTOWANIE
GRAFICZNE
CERAMIKA
ARTYSTYCZNA
MATURA + TYTUŁ ZAWODOWY: PLASTYK
instagram.com/plastyk_golubdobrzyn/
facebook.com/osspgolubdobrzyn/

DOŁĄCZ DO NAS!

Wójt Gminy Wielgie

Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wielgie zostało wywieszone ogłoszenie o I przetargu ustnym ograniczonym do rolników indywidualnych i innych podmiotów uprawnionych do nabycia nieruchomości rolnej w rozumieniu ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Wielgie położonej w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54) 289-736-80.

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 22
tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20
(Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

TABLET
dla każdego
wcznia!

Więcej informacji w zakładce REKRUTACJA na plastyk.zsmgd.pl
Zadzwoń +48 56 683 20 26 lub 698 558 190
rekrutacja.lsp@golub-dobrzyn.pl, zsm@golub-dobrzyn.pl

Skępe/Powiat

Zostali pominięci czy...

dokończenie ze str. 1

Zdaniem burmistrza o rozdzieleniu funduszu solidarnościowego między siedem gmin dowiedzieli się i samorządowcy skępscy, i skępanie, z publikacji prasowych. A więc już po czasie. I podobno mieszkańcy domagają się od władz Skępego wskazania przyczyn pominięcia w tym rozdaniu Skępego i pytają, czy to czasem nie władze ich gminy przegapiły coś. W związku z tym burmistrz Wojciechowski pisemnie poprosił starostę Baranowskiego o udzielenie informacji w zakresie przekazywania wsparcia gminom, o sposobie rozpowszechniania informacji poszczególnym samorządowcom o możliwym wsparciu, miejscu i terminie składania dokumentów aplikacyjnych o wsparcie i kryteriach oceny wniosków. Przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem Janusz Kozłowski z pismem wóldarza zapoznał radnych w minio-ny wtorek na sesji.

Mówił staroście o skrzyżowaniu

– Nic mi nie wiadomo o składaniu wniosków – mówi Piotr Wojciechowski. – My nie spóźniliśmy się, bo jeśli mówimy o wnioskach, to muszę powiedzieć, że o skrzyżowaniu, o którym ja pisałem do pana starosty w piśmie, tj. ulica 1 Maja, Zabłotna, Kolejowa, Kościeleckich, rozmawialiśmy z panem starostą osobiście, będąc u niego. Najpierw było pismo do starosty w 2019 roku sygnalizujące o wspólnej inwestycji i potrzebach, o petycjach składanych przez mieszkańców. W 2019 roku pojechaliliśmy do starosty, była rozmowa przeprowadzona i otrzymaliśmy takie zapewnienie, że w 2020 roku będziemy wspólnie tę inwestycję realizować. 30 stycznia 2020 roku wysłaliśmy ponownie pismo. Dlatego jest dla mnie zaskoczeniem i jeśli rozmawiamy o składaniu wniosków, a my ślemy pisma, to ja traktuję to jako informację, która jest w posiadaniu zarządu dróg powiatowych czy zarządu powiatu.

Zarząd Powiatu w Lipnie rzeczywiście jest w posiadaniu informacji na temat skrzyżowania w Skępem. Tyle, że nie w aspekcie funduszu solidarnościowego, nie w aspekcie drogi gminnej zgłoszonej do remontu czy budowy i czekającej na wsparcie solidarnościowe. Sytuację wyjaśnia nam członek zarządu i radny powiatowy ze Skępego Jerzy Kowalski.

– Odnosząc się do prośby samorządu Skępego dotyczącej remontu skrzyżowania ulic Zabłotnej, 1 Maja i Kolejowej, skierowanej do starosty lipnowskiego, należy zauważyć, że władze Skępego mają stanowisko starosty

w tym zakresie, a jego sugestia jest taka, aby ten odcinek placu, który jest częścią pasa drogowego ulicy 1 Maja, wydzielić i by mogła go przejąć gmina Skępe, a plac miał jednego właściciela i zarządcę – wyjaśnia Jerzy Kowalski. – Moje zdanie wyrażałem wielokrotnie zarówno w trakcie zarządu powiatu jak i w czasie rozmów z burmistrzem Skępego. Jest ono w dużej części zbieżne ze stanowiskiem władz Skępego, o czym nikt w trakcie sesji nie wspominał. Jak zwykle każdy ma w tym temacie swoje racje. Najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa ruchu na tym odcinku, a czy to będzie realizowane wspólnie, czy oddzielnie, dla mieszkańców nie ma większego znaczenia. Myślę, że sprawa skrzyżowania jest jeszcze tematem otwartym, który wcześniej czy później zakończy się pozytywnym rozwiązaniem, gdyż każde z wymienionych jest dobre.

Pięcioro rajców mogło zadbać

– Dla mnie o tyle jest niepokojąca ta sytuacja, bo beneficjentem środków, które poszły do poszczególnych jednostek finansowych, są mieszkańcy – podkreśla burmistrz Piotr Wojciechowski. – To dla nich wykonujemy wspólnie pewne zadania, dlatego nasza wizyta z panem przewodniczącym w sprawie naszych mieszkańców i wspólnej inwestycji. Dla mnie sytuacja jest o tyle ciekawa, że jedną czwartą samorządu powiatowego, Rady Powiatu w Lipnie, stanowią radni wybrani przez naszych mieszkańców. Mało tego, jest też piąta pani Dorota, która mieszka tutaj. I dlatego zaskoczeniem dla mnie jest, że mieszkańcy miasta i gminy Skępe zostali przy podziale tego funduszu solidarnościowego pominięci. Środki, które zostały podzielone, są środkami publicznymi i mieszkańcy miasta i gminy Skępe powinni być ich beneficjentami. Na sesji budżetowej (powiatu lipnowskiego – red.) byliśmy razem z panem przewodniczącym, było mówione o funduszu solidarnościowym, ale nie padło stwierdzenie o składaniu wniosków i o terminie tego składania. Ja powiedziałem tutaj o radnych, którzy są z tego terenu, ale mamy przewodniczącą rady powiatu i członka zarządu powiatu. To są wybrańcy i mieszkańcy tego terenu, którzy powinni dbać o nasze sprawy w powiecie.

Przewodniczącą Rady Powiatu w Lipnie jest Anna Smużewska, członkiem zarządu powiatu Jerzy Kowalski. Są radni: Grażyna Frymarkiewicz i Mariusz Linkowski. Burmistrz Skępego mówi też o pani Dorocie (prawdopodobnie

łańcuckiej) jako zamieszkującej na terenie jego gminy. To czteroosobowa, a nawet pięcioosobowa reprezentacja Skępego w powiecie lipnowskim.

Można zadzwonić i dopytać

– Ja jestem w tej niezręcznej sytuacji, bo gmina Skępe w tym naszym funduszu solidarnościowym nie uczestniczy, ale mam nadzieję, że w przyszłości zarówno w jedną jak i w drugą stronę ten przepływ informacji będzie lepszy – mówi Jerzy Kowalski. – Idea jest dobra i powinniśmy być jedną powiatową rodziną i znać swoje potrzeby, i znać możliwości wsparcia. Fundusz, co do zasady, jest właściwym posunięciem. Były informacje prasowe, były informacje na sesji powiatowej. Myślę, że przyszłość spowoduje to, że realizacja tego funduszu będzie tak przebiegała, że wszyscy będą zadowoleni. Aby tak było, należy usprawnić przepływ informacji. Gminy zainteresowane tematami inicjowanymi przez powiat, nawet jeśli szczegółowych informacji nie mogą znaleźć na stronie BIP powiatu lipnowskiego, zawsze mogą przedzwonić do starostwa powiatowego i zapewne otrzymają wyczerpującą informację. Mogą też skorzystać z pomocy radnych powiatowych, którzy – i o tym jestem przekonany, że niezależnie od barw politycznych czy okręgów, które reprezentują, pracują dla dobra powiatu i wszystkich gmin. Żadna z gmin nie może czuć się marginalizowana ani pomijana. Ja ze swojej strony służę zawsze pomocą, o czym przekonali się wszyscy, którzy zwrócili się do mnie z jakąś sprawą. Staram się, aby sprawy, które zgłaszają mi mieszkańcy gminy Skępe jak i powiatu, trafiały na szczebel powiatowy, gdzie są rozpatrywane w należyty trybie, zaś wnioskodawcy otrzymują odpowiedź zgodnie z właściwością niezależnie, czy jest ona pozytywna, czy negatywna. W świetle przedstawionych jednostronnie przez uczestników sesji Rady Miejskiej w Skępem informacji odnośnie przyczyn, które spowodowały, że gmina Skępe została pominięta przy udzielaniu wsparcia, należy zobrazować to pełniejszymi informacjami. Oczywiście sesja zorganizowana w trybie zdalnym nie daje takiej możliwości osobom spoza rady.

Sesja w Skępem odbyła się w trybie zdalnym i dlatego nie uczestniczyli w niej radni powiatowi. Przyczyną jest epidemia. W normalnych warunkach zwykle skępscy rajcy powiatowi gościli na posiedzeniach rady miejskiej. Tym razem tak nie było, ale wszystkie skępskie obrady są transmitowane w internecie, więc wieści docierają.

Gmina jest samodzielną

– Żadna gmina, która zwró-

ciła się z prośbą o wsparcie przy budowie dróg gminnych z tych środków, nie została pominięta – wyjaśnia Jerzy Kowalski. – Tryb udzielania wsparcia nie jest trybem konkursowym. Polega na przydzielaniu środków i rozpatrywaniu każdej z prośb przez zarząd i radę powiatu. Powiat lipnowski już drugi rok z rzędu zabezpiecza na ten cel środki w swoim budżecie. Wielokrotnie o tym w swoich wypowiedziach mówił starosta lipnowski, pisała prasa, mówili radni powiatowi w rozmowach z mieszkańcami i władzami poszczególnych gmin. Jednak często jest tak, że gdy wszyscy o czymś wiedzą, to wydaje się, iż wiedzą wszystko w danym temacie, a nie zawsze tak jest. Tym razem, jak się okazuje, komunikacja w tym zakresie była niewystarczająca. Nie znam przyczyn, które spowodowały, że gmina Skępe nie wystąpiła o wsparcie. Gdyby prośba o pomoc w sprawie wsparcia finansowego przy budowie jakiejś drogi na terenie gminy Skępe wpłynęła do powiatu, byłaby rozpatrzona na tych samych zasadach jak w przypadku wszystkich gmin, które otrzymały wsparcie. Samorząd każdej gminy w sposób samodzielny i autonomiczny planuje swoje inwestycje zarówno po stronie technologii jak i montażu finansowego. Radni powiatowi nie uczestniczą w tym procesie. Jestem przekonany, że każdemu z radnych zależy na dobru i rozwoju powiatu, a zwłaszcza okręgu, z którego został wybrany. Niezależnie czy daną gminę reprezentuje jeden radny czy jest ich kilkoro. Jestem przekonany, że tak też jest w przypadku gminy Skępe. Powiat lipnowski, co mogą zauważyć mieszkańcy, realizuje bardzo wiele zadań także na terenie gminy Skępe i jest to wyrazem troski wszystkich radnych powiatowych, a zwłaszcza radnych z tego terenu, którzy na grunt powiatu przenoszą informacje o potrzebach i uwagach mieszkańców oraz władz samorządowych.

Potrzebny regulamin?

– To, co się stało, to się stało, natomiast myślę, że na przyszłość należy stworzyć prosty regulamin, żeby nie było żadnych wątpliwości, że ktoś nie wiedział, że ktoś nie zauważył czegoś – podsumowuje radny powiatowy Jacek Zająkała. – Krótka informacja na stronie internetowej, krótki regulamin, podanie terminów, może wniosek na jedną stronę A 4. Myślę, że powiat, który ma certyfikat ISO, powinien dzielić te środki publiczne i niebagatelne, 385 tysięcy złotych to już jest sporo, być może w przyszłość będzie więcej, o co będziemy jako radni zabiegać. Trudno jest mówić, że wszyscy wiedzieli. Ja mam zawsze opory przed wypowiadaniem się za kogoś. Widocznie nie wiedzie-

li, skoro wpłynęły dwa pisma. Nie mówmy o przeszłości, ale o przyszłości. Regulamin jest dobrym kierunkiem i myślę, że zarząd w stosunkowo krótkim czasie jest w stanie krótki regulamin przygotować tak, żeby nie było żadnych wątpliwości, żeby nie było niedomówień.

Nie jest co do ustanawiania kolejnych zapisów prawnych przekonana wicestarosta Maria Kulig. Tym bardziej, że podaje przykłady z funkcjonowania, dobrego funkcjonowania funduszu i wzajemnego zrozumienia się powiatowej rodziny. Wszystko jest jednak do ustalenia.

– Sprawa funduszu solidarnościowego była poruszana na wszystkich sesjach, a szczególnie na sesjach budżetowych, że dokładamy, że przeznaczamy – wyjaśnia Maria Kulig, wicestarosta lipnowski. – I każdy z wóldarzy wiedział. Z Wielgiego np. wóldarz zaprosił mnie, żebym zobaczyła o jaką drogę chodzi i czy można taki wniosek złożyć, i za to ukłón dla Wielgiego. Wszyscy wiedzieli, że ten fundusz jest. Jak mogli nie wiedzieć, jak byli obecni na sesji budżetowej, a starosta dokładnie mówił o funduszu solidarnościowym, dlatego dziwię się. My nie jesteśmy w głowach wóldarzy, nie wiemy, czy akurat gmina Skępe chce budować drogę. Fundusz istnieje drugi rok i nie wiem, dlaczego akurat ci państwo nie wiedzieli. Było głośno mówione. To nie są środki unijne, to nie są środki zewnętrzne. Niektóre gminy, nie wiem, czy zaspęły, co robiły na sesji budżetowej, są podpisy tych panów, przedstawicieli gmin, że byli na sesji budżetowej powiatu. Powinni więc wiedzieć. Powiat lipnowski jako jedyny pomaga innym. Ja uczestnicząc w konwencie starostów, podczas rozmów, dowiedziałam się, że to powiaty biorą pieniądze od gmin, żeby wybudować powiatowe drogi. My dajemy gminom pieniądze, bo one są w trudnej sytuacji, teraz szczególnie każdy grosz się liczy i chodzi nam o to, by dostały od powiatu jakieś pieniądze. Myślę, że pomoc otrzymana od nas jest wykorzystywana dobrze, powstają kawałki dróg, przejazdy. Mamy sześć zadań inwestycyjnych i jedno tylko remontowe w Dobrzyniu nad Wisłą (o przeznaczeniu funduszu solidarnościowego w poszczególnych gminach napiszemy w kolejnym numerze CLI – red.). Jeśli chodzi o regulamin, nie wiem czy jest konieczność tworzenia go, zastanowimy się. Tu jest podpisywana umowa cywilno-prawna między stronami, później gmina jest rozliczana, tak jak przy każdej dotacji.

Po to byli zaproszeni, żeby dowiedzieli się

– Ten punkt w budżecie, ta pozycja w budżecie (fundusz solidar-

nościowy – red.) kierowała mną, żeby zaprosić wszystkich wójtów, burmistrzów i przewodniczących rad – wyjaśnia Anna Smużewska, szefowa rady powiatu. – Zapewniliśmy środki. Ja zadbałam o to, żeby wszystkich zaprosić.

Zarówno wicestarosta Maria Kulig jak i szefowa rady powiatu Anna Smużewska są przekonane, że władze Skępego były skutecznie poinformowane. Mają bowiem obecność przedstawicieli tej gminy na sesji budżetowej i w pamięci, i w listach obecności. A wtedy wszyscy władarze o funduszu na 2020 rok dowiedzieli się, zaczęli planować i składać prośby o solidarne wsparcie.

Mieszkańcy też nie wiedzieli

– My w ubiegłym roku razem z panią sołtys zebrałiśmy podpisy od mieszkańców i zwracaliśmy się z prośbą do starosty o wybudowanie chodnika przy drodze dojazdowej od ulicy Świerkowej w Józefkowie do przejścia dla niewidomych w Wiosce – mówi radna skępska Aleksandra Ruszkowska. – 28 listopada 2019 roku otrzymałam odpowiedź od starosty, że pismo było rozpatrywane na posiedzeniu Zarządu Powiatu w Lipnie i zarząd pragnie wskazać, że w projekcie budżetu na 2020 rok nie zostały zaplanowane środki na budowę chodników, dlatego też nie jest przewidziana realizacja tego typu przedsięwzięć, można przypomnieć się ze swoją prośbą w trzecim kwartale 2020 roku, kiedy to rozpoczynane są prace nad projektem budżetu na kolejny rok. My też nie wiedzieliśmy, że istnieje fundusz solidarnościowy, bo byśmy tam wnioskowali już jako mieszkańcy. To nie jest więc tak, że nie było zapotrzebowania, bo o zapotrzebowaniu świadczy choćby to nasze pismo. Nie wiem więc, dlaczego tak się stało, że zostaliśmy pominięci.

Fundusz solidarnościowy przewiduje wsparcie przy budowie dróg gminnych, a nie chodników. I wnioskować mogą gminy powiatu lipnowskiego. – Środki z funduszu solidarnościowego nie służą budowie chodników – wyjaśnia członek zarządu powiatu lipnowskiego Jerzy Kowalski. – Nastąpiła tutaj błędna interpretacja przeznaczenia tych środków przez radną, która wyrażała swoje zdanie i niezadowolone z faktu, iż taki chodnik nie został przez powiat wybudowany. Stanowisko zarządu powiatu w tej sprawie zostało wyrażone w odpowiedzi na wniosek o budowę chodnika, którą wnioskodawcy otrzymali.

W kolejnym numerze poinformujemy, na co poszczególne gminy przeznaczają dotację z funduszu solidarnościowego.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Przyjmują wnioski o 500+ dla niesamodzielnych

REGION ▶ Od 2 września 2019 r. można składać wnioski o świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. W województwie kujawsko-pomorskim wnioski do ZUS o tzw. 500+ dla niesamodzielnych złożyło ponad 32,7 tys. osób, w całym kraju ponad 552 tys.



Od września 2019r. osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji mogą składać wnioski o tzw. 500 plus dla niesamodzielnych. – Najwięcej wniosków w okresie od 2 września 2019 r. do 19 maja 2020 r. wpłynęło do oddziałów ZUS w: Lublinie – 27 506, Rzeszowie – 25 712, Kielcach – 23 942. Najmniej wniosków wpłynęło do oddziałów ZUS w: Gorzowie Wlkp. – 5 448, Warszawie I – 6 348, Pile – 6 535. Z kolei na Kujawach i Pomorzu wnioski do ZUS o tzw. 500+ dla niesamodzielnych złożyło ponad 32,7 tys. osób. W bydgoskiej placówce złożono ponad 15,6 tys. wniosków, a w toruńskiej ponad 17 tys. – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W całym kraju do ZUS wpłynęło ponad 552 tys. wniosków. 59 proc. z nich złożyły kobiety. Jeśli chodzi o strukturę wiekową 32 proc. osób miało powyżej 75 lat, 62 proc. było w wieku 18-74 lata, a 597 osób nie miało ukończonych 18 lat. Zdecydowana większość osób (ponad 76 proc.) złożyła wnioski na salach obsługi klienta, gdzie mogła skorzystać z pomocy doradców. 24 proc. wniosków wpłynęło pocztą, a 387 wniosków wpłynęło przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS.

Kto może się ubiegać o świadczenie

Przypomnijmy, świadczenie 500+ dla niesamodzielnych

jest adresowane do osób, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terytorium Polski, są niezdolne do samodzielnej egzystencji, a łączna wysokość dotychczasowych świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych nie może przekraczać 1 600 zł a, po waloryzacji od 1 marca 2020 r. 1 700 zł brutto. Przekroczenie tego kryterium dochodowego to w 13 proc. przyczyna wydania decyzji odmawiającej świadczenia. Najczęstszym jednak powodem nie przyznania świadczenia jest brak niezdolności do samodzielnej egzystencji, bo aż 87 proc.

Nie zawsze będzie to 500 zł

Należy pamiętać o tym, że nie zawsze świadczenie uzu-

pełniające będzie przysługiwało w wysokości 500 zł. W takiej maksymalnej wysokości świadczenie otrzyma osoba, która poza spełnieniem innych warunków przewidzianymi w przepisach, spełni także kryterium dochodowe, tzn. łączna kwota tego świadczenia i innych świadczeń finansowanych ze środków publicznych, które otrzymuje, nie może przekraczać 1700 zł. – Przy wypłacie świadczenia obowiązuje zasada złotówka za złotówkę. Przykładowo, jeżeli suma obecnie pobieranych świadczeń wynosi 1300 zł, to świadczenie uzupełniające jest przyznawane w kwocie 400 zł. Z kolei jeśli suma świadczeń ze środków publicznych wynosi 1600 zł, to osoba uprawniona otrzymuje 100 zł. Z dotychczas złożonych wniosków wynika, że najwięcej osób, bo aż 60 proc. otrzymało świadczenie w pełnej wysokości, czyli 500 zł. Ale 6% świadczeń zostało przyznanych w wysokości poniżej 100 zł – wyjaśnia rzeczniczka.

Więcej informacji na temat świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

(red), fot. ilustracyjne

Region

Dobre wieści dla emerytów i rencistów

Od 1 czerwca zmieniają się limity zarobkowe dla emerytów, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego oraz rencistów. Będą wyższe, więc seniorzy będą mogli więcej dorobić do swoich świadczeń.

Do emerytur i rent można dorabiać, trzeba jednak pamiętać, że istnieją limity przychodów. Ich przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłatę świadczenia. – Nie dotyczy to jednak wszystkich świadczeniobiorców. O limitach muszą pamiętać wcześniejsi emeryci, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego (60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny) oraz renciści – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny

ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny mogą dorabiać do swojej emerytury bez ograniczeń. – Wyjątek od tej zasady stanowią ci emeryci, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1200 zł brutto). Wówczas, jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do mini-

malnej emerytury, emerytura za dany okres będzie wypłacana w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum – dodaje rzeczniczka.

Bez ograniczeń mogą również dorabiać niektórzy renciści. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń. Jeżeli osoba pobiera rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego – również może zarobkować bez ograniczeń.

Ile możesz dorobić do emerytury i renty

Aby nie narazić się na zmniejszenie emerytury czy renty, przychód nie może przekro-

czyć 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Od 1 czerwca jest to kwota 3732,10zł. Jeśli przychód przekroczy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ale nie będzie wyższy aniżeli 130 proc. tego wynagrodzenia (6931,00 zł), to świadczenie zostanie zmniejszone o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. W przypadku emerytury i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy to kwota 620,37 zł, renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy – 465,31 zł, zaś renty rodzinnej dla jednej osoby – 527,35zł. Natomiast do zawieszenia świadczenia dochodzi wówczas, gdy przychód przekroczy górną kwotę graniczną tj. 6931,00 zł.

Inaczej jest w przypadku renty socjalnej. Renta socjalna zostanie zawieszona po przekroczeniu 3732,10 zł przychodu.

(red)

Tłuchowia w piątej lidze!

PIŁKA NOŻNA ▶ Decyzją związku piłkarskiego nie będą rozgrywane mecze barażowe o awans do V ligi piłkarskiej. Oznacza to, że awans wywalczyli wszyscy zwycięzcy grup A-klasy, w tym mistrz grupy II wrocławskich rozgrywek, czyli Tłuchowia Tłuchowo. Nasz zespół zagra w okręgówce po raz drugi w historii



Na zdjęciach kadry z wygranego 2:1 meczu w Kruszyńcu, który dał ostatecznie awans Tłuchowii

W poprzednich wydaniach naszego tygodnika informowaliśmy o rozwoju sytuacji w związku z epidemią koronawirusa. Przypominamy, że rozgrywki nie tylko piłkarskie i nie tylko w naszym regionie najpierw zostały zawieszone, a potem w przypadku niższych lig zakończone. Decyzją wojewódzkiego związku piłkarskiego uznano za końcowe tabele po rundzie jesiennej, bez spadków, ale za to z awansami. Wyjątkiem miała być A-klasa i V liga, gdyż o awans na wyższy szczebel miały się odbyć zwyczajowe

barażowe.

Tłuchowia jako mistrz grupy II miała zagrać z najlepszą ekipą z grupy I podokręgu wrocławskiego, czyli Zjednoczonymi Piotrków Kujawski. Jednak sytuacja epidemiczna i takie rozwiązanie wykluczyła. Postanowiono więc przyznać awanse wszystkim. Tym samym Tłuchowia jest już pewna gry w V lidze od nowego sezonu, który wystartuje na początku sierpnia.

– Ostatni raz graliśmy w okręgówce blisko 20 lat temu, na początku tego stulecia. Wtedy spędziliśmy

na tym szczeblu dwa sezony – wspomina w rozmowie z CLI Karol Kwieciński, prezes GZS Tłuchowia. – Oczywiście bardzo cieszymy się z awansu i poza kwestią trybun już jesteśmy gotowi na grę w V lidze. Oczywiście i ten wymóg spełnimy. Mamy w Tłuchowie piękne boisko, sportowo będzie praktycznie bez zmian.

Jak dowiedzieliśmy się od prezesa, zespół w okręgówce poprowadzi architekt awansu, czyli Paweł Bielicki. Praktycznie nie zmieni się skład, doszedł jeden zawodnik

z okręgu mazowieckiego, nikt nie odchodzi. Trzon ekipy stanowić więc będą jak zwykle Witkowski w bramce, Uczciwek i Zbrożek w obronie, Czyżewski, Gaul, Paszyński i Raniszewski w pomocy oraz Sיעiński czy Buraczyński w ataku. Oczywiście na awans zapracowali wszyscy zawodnicy i wszystkim należą się gratulacje.

W związku z awansami i brakiem spadków okręgówka będzie powiększona. Beniaminkowi tym trudniej będzie się utrzymać, spadnie kilka zespołów (możliwe, że nawet 6), ale w Tłuchowie zapowiadają ostrą walkę i już nie mogą się doczekać inauguracji.

To właśnie charakter i gra do końca dały Tłuchowii sukces. Przypominamy, że sytuacja w grupie II A-klasy była bardzo wyrównana. Decydująca była ostatnia kolejka jesieni, gdzie nasz zespół grał na wyjeździe z mocnym Kujawiakiem Kruszyń. Do 90. minuty utrzymywał się w tamtym meczu remis 1:1. Goście grali jednak do końca i praktycznie w ostatniej akcji gola, jak się dzisiaj okazuje, na wagę nie tylko zwycięstwa 2:1, ale i awansu zdobył Gaul. Radość Tłuchowii była ogromna. Ciekawe, czy wówczas nasi piłkarze pomyśleli, że właśnie zdobyli awans do okręgówki?

Przypomnijmy pokrótce drogę Tłuchowii do awansu. W pierwszej kolejce sezonu 2019/20 była wygrana 6:4 z rezerwami Łokietka Brześć Kujawski, w drugiej 5:0 z UKS SMS Włocławek, w trzeciej 7:3 z Grotem Kowalki, w czwartej 4:1 ze Skompensisem Skępe. Niespodziewanie w piątej serii przysłała pierwsza porażka, było to 0:2 w Smólniku. W szóstej kolejce Tłuchowia wygrała 2:1 z Wichrem Wielgie, ale w siódmej zremisowała 1:1 w Skrwilnie. W ósmej serii przegrała u siebie 1:2 z Wiślaninem Bobrowniki i awans wcale nie był pewny. Jednak wygrała 3:1 z GKS Fabianki oraz wspomniany sukces (2:1) w Kruszyńcu sprawiły, że z 22 punktami Tłuchowia wygrała ligę, wyprzedzając o punkt Wiślanin oraz o dwa punkty Skrwilno.

Warto dodać, że w nowym sezonie okręgówki będziemy mieć aż trzy zespoły z powiatu lipnowskiego, bo rywalizować będą jeszcze Wiśła Dobrzyń i Mieć Lipno. Obejrzymy więc aż trzy mecze derbowe w każdej rundzie. Relacje z nich, a także z każdej kolejki i informacje o dokonaniach naszych ekip tradycyjnie znajdziecie w CLI oraz na naszej stronie lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)

Gmina Dobrzyń nad Wisłą/Gmina Lipno

Policjant zawsze na służbie

Gdy funkcjonariusz Posterunku Policji w Dobrzyniu nad Wisłą zauważył stwarzającego zagrożenie kierowcę, nie wahał się podjąć interwencji, choć był w czasie wolnym od służby. Dbanie o bezpieczeństwo nie kończy się ze zdjęciem munduru.



W miejscowości Krępa policjant w czasie wolnym zauważył ciągnik rolniczy, który poruszał się, jadąc od krawędzi do krawędzi jezdni. Nagle zmieniał pasy ruchu, stwarzając zagrożenie dla innych. Policjant zmusił kierującego do zatrzymania się.

Gdy mieszkaniec gm. Dobrzyń nad Wisłą wysiadł z pojazdu, miał trudności z utrzymaniem się na nogach. Zapach alkoholu, który wyczuł funkcjonariusz podczas rozmowy z mężczyzną,

utwierdził policjanta w decyzji uniemożliwienia zatrzymanemu dalszej jazdy. Jak się okazało po wezwaniu na miejsce umundurowanego patrolu z przyrządem do badania stanu trzeźwości, 66-latek miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu.

Z uprawnieniami do kierowania będzie się musiał na jakiś czas pożegnać także mieszkaniec gm. Lipno, który został zatrzymany (24.05.2020) w Karnkowie.

– W jego sprawie policjanci

interweniowali po tym jak będąc pod działaniem alkoholu, zakłócał spoczynek nocny mieszkańców. Na widok patrolu policji mężczyzna opuścił pojazd i próbował się oddalić, szybko jednak został obezwładniony i zatrzymany. 23-latek miał w organizmie ponad 1,8 promila alkoholu. Okazało się także, że pojazd którym się przemieszczał, nie posiada ważnych badań technicznych – wyjaśnia podkom. Małgorzata Małkińska z KPP Lipno.

Obaj mężczyźni odpowiedzą przed sądem za prowadzenie pojazdu mechanicznego po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości. Grozi im grzywna, pięcioletnie świadczenie pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i do 2 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

Skępe

Rozbój nie popłacił

W sobotę rano właściciel zgłosił uszkodzenie myjni samochodowej i kradzież pieniędzy z kasetki oraz uszkodzenia. Jeszcze tego samego dnia przed południem sprawca znalazł się w rękach kryminalnych. Nie pierwszy raz w życiu usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem.



Zawiadomienie o uszkodzeniu myjni samochodowej w Skępem oraz drzwi do baru przy powyższej stacji policjanci otrzymali w sobotę (23.05.2020) rano. Już kilka godzin później zatrzymali odpowiedzialnego za to mężczyznę. Informacje, które zebrali kryminalni, pozwoliły im ustalić, gdzie mógł przebywać sprawca i jakim pojazdem się przemieszczał.

– Podejrzewanego zauważyli na jednym z parkingów na terenie miasta. 21-latek przyznał się do stawianych zarzutów po tym jak policjanci znaleźli w aucie, którym się poruszał, pieniądze i tabli-

ce rejestracyjne innego pojazdu. Jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut włamania do dystrybutora myjni samochodowej i kradzieży z jego wnętrza pieniędzy na kwotę 1500 zł – podaje podkom. Małgorzata Małkińska z KPP Lipno.

Mężczyzna uszkodził przy tym elementy myjni i drzwi do baru, który znajduje się obok. Szkody wyniosły w sumie 27 tys. zł. Ponieważ działał w warunkach recydywy, musi się liczyć z surowszą odpowiedzialnością karną. Grozi mu nawet do 15 lat więzienia.

(ak), fot. ilustracyjne